

Sygnatura akt II C 699/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SO Michał Chojnacki

Protokolant Karolina Dąbrowska

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) spółce akcyjnej w W.**

o ustalenie i zapłatę, ewentualnie o zapłatę, ewentualnie o ustalenie, ewentualnie o ustalenie i zapłatę, ewentualnie o zapłatę, ewentualnie o ustalenie

orzeka:

**oddala powództwo w całości;**

**ustala, że powódka ponosi całość kosztów procesu, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie Referendarzowi sądowemu.**

Sędzia Michał Chojnacki

Sygnatura akt II C 699/21

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 24 lutego 2021 r. (data stempla pocztowego - k.48), sprecyzowanym w dniu 23 marca 2021 r. (k. 99) powódka J. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. na swoją rzecz kwoty 142.322,24 zł oraz kwoty 30.165,12 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 3 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty oraz ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 30 marca 2007 r., zawarta pomiędzy powódką a Bankiem (...) S.A. w W. (dalej też (...) S.A.) jest nieważna,

W ramach żądań ewentualnych powódka wniosła o:

- zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 142.322,24 zł oraz kwoty 30.165,12 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 3 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty (pierwsze roszczenie ewentualne),
- ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 30 marca 2007 r., zawarta pomiędzy powódką a Bankiem (...) S.A. w W., którego następcą jest pozwany, jest nieważna (drugie roszczenie ewentualne);

- zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 78.381,95 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 3 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty oraz ustalenie, że powódki nie wiążą postanowienia zawarte w § 2 ust. 2 umowy kredytu oraz w § 37 ust. 1 i 2, § 38 ust. 1 i 2 Regulaminu (trzecie roszczenie ewentualne);

- zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 78.381,95 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 3 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty (czwarte roszczenie ewentualne);

- ustalenie, że powódki nie wiążą postanowienia zawarte w § 2 ust. 2 umowy kredytu oraz w § 37 ust. 1 i 2, § 38 ust. 1 i 2 Regulaminu (piąte roszczenie ewentualne).

Wniosła również o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w sześciokrotności stawki minimalnej, według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powódka wskazała, że w dniu 30 marca 2007 r. zawarła z (...) S.A. z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny na kwotę 134.130,80 CHF. Umowa ta nie była związana z działalnością gospodarczą lub zawodową powódki. Sama umowa miała, zdaniem powódki, postać wzorca umownego, która nie była z nią uzgadniania indywidualnie i na której treść nie miała ona żadnego wpływu.

W ocenie powódki zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna, jako sprzeczna z art. 69 ust. 2 pkt 2 prawa bankowego, gdyż nie określono niej kwoty udzielanego kredytu. Powódka podała, że kredyt udzielony został powódce w złotych i w tej walucie był spłacany. Powódka mogła domagać się jedynie wypłaty w złotych, według kursu nieznanego w chwili zawarcia umowy i nie miała możliwości ustalenia jaka kwota w złotych zostanie jej wypłacona. Wyłączona została też możliwość spłaty nominalnej wartości kredytu, którego wartość z uwagi na wahania kursu waluty ulegała stałym wahanom. Ponadto zarzuciła, że wobec nadania pozwanemu w umowie uprawnienia do jednostronnego ustalania kursu waluty, pozwany miał możliwość dowodnego manipulowania zarówno wysokością kwoty kredytu oraz wysokością każdej raty potrącanej z rachunku powódki. Taki jednostronny wpływ banku zdaniem powódki jest sprzeczny z definicją kredytu, ale i granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353<sup>1</sup> k.c.

Uzasadniając żądanie ewentualne powódka podniosła, że w umowie występują postanowienia, które stanowią niedozwolone klauzule umowne i godzą w równowagę kontraktową stron. Zdaniem powódki przyznanie sobie przez pozwanego uprawnienia do jednostronnego i dowolnego kształtowania kursu CHF narusza równowagę kontraktową stron na niekorzyść powódki, gdyż to pozwany ma możliwość swobodnego decydowania o wysokości kosztów ponoszonych przez powódkę, a co za tym idzie – o własnych korzyściach finansowych wynikających z zawarcia umowy kredytu. Możliwość ta, w ramach treści umowy, nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń, gdyż umowa nie precyzuje sposobu ustalania kursu przez pozwanego. Powódka podkreśliła, że przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony, w tym to czy pozwany skorzystał istotnie z możliwości jakie wynikały dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Ważne jest to, że nie było przeszkód by z takich uprawnień skorzystał. W konsekwencji tych rozważań powódka wskazała, że niezależnie od tego czy dojdzie do uznania, że stosunek umowny między stronami jest nieważny lub nieistniejący czy też tylko kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne są bezskuteczne na mocy art. 385<sup>1</sup> k.c. skutek będzie ten sam – pozwany jest względem powódki bezpodstawnie wzbogacony (pozew k. 3-11, poprawiona wersja pozwu k. 53-62).

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. (następca prawny (...) S.A. w W.) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zdaniem strony pozwanej brak jest podstaw do uznania, że umowa jest nieważna lub bezskuteczna, jak również brak jest podstaw do uznania, że znajdują się w niej niedozwolone postanowienia umowne. Podał, że umowa została zawarta w oparciu o treść art. 353<sup>1</sup> k.c. i jest zgodna z treścią art. 69 prawa bankowego. Ewentualne nieprawidłowości w kwocie

wypłaconego kredytu mogą rodzić po stronie powódki wyłącznie roszczenia z tytułu nienależytego wykonania umowy, nie mogą być podstawą roszczeń o stwierdzenie nieważności umowy.

Pozwany wskazał, że umowa zawiera wszystkie konieczne elementy umowy kredytu, gdyż jednoznacznie określa kwotę i walutę kredytu. Zakwestionował twierdzenia powódki, że w umowie zastosowano mechanizm waloryzacji, wskazując że kredyt udzielony na podstawie umowy był kredytem walutowym wyrażonym w CHF. Podał, że powódce oddana została do dyspozycji kwota w CHF, lecz zgodnie z dyspozycją powódki wypłata środków nastąpiła na złotówkowy rachunek bankowy, co wiązało się z koniecznością przeliczenia na złotówki kwoty postawionego kredytu. Podał, że w umowie zostały jednoznacznie określone świadczenia kredytobiorcy, rzeczywista kwota kredytu oraz zasady spłaty kredytu. Wskazał również na brak naruszenia zasady walutowości i brak naruszenia zasad współżycia społecznego. Stwierdził, że powódka świadomie zdecydowała się na zaciągnięcie kredytu walutowego, była świadoma oraz została odpowiednio poinformowana przez pozwanego o związanym z tym faktem ryzyku niekorzystnej zmiany kursu walut. Pozwany wskazał również, że umowa nie przyznawała mu możliwości jednostronnej modyfikacji treści umowy ani jednostronnego określania wartości świadczeń powódki.

W ocenie pozwanego brak jest też podstaw do uznania abuzywności kwestionowanych przez powódkę postanowień umownych bądź Regulaminu. Wskazał, że postanowieni umowy są sformułowane w sposób jednoznaczny, § 1 umowy określa główne świadczenie stron i jest w nim mowa wyłącznie o walucie i kwocie kredytu w CHF bez odwołania się do innej waluty. Wskazywane przez powódkę „klauzule przeliczeniowe” nie określają głównych świadczeń stron. Podał, że powódka miała realną możliwość uzgadniania postanowień indywidualnie i skutecznie wynegocjowała zapisy umowy w zakresie marży banku. Powódka nie wykazała ponadto, że postanowienia są sprzeczne z dobrymi obyczajami ani że rażąco naruszają interes powódki jako konsumenta. Podał, że produkty walutowe oferowane przez banki były od zawsze przygotowywane w oparciu o założenie istnienia tabel kursowych, a więc sam mechanizm istnienia tabel kursowych nie może zostać uznany za abuzywny. Bank ustalał kursu wymiany w oparciu o obowiązujące w chwili ustalenia kursu wymiany waluta na rynku międzybankowym. Brak jest również zdaniem pozwanego argumentów przemawiających na brakiem ekwiwalentności świadczeń.

W ocenie pozwanego, w przypadku uznania, że klauzule przeliczeniowe w całości stanowią postanowienia abuzywne, ich usunięcie z umowy nie skutkuje nieważnością umowy, gdyż strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.), np. przy zastosowaniu kursu średniego NBP. Nie istnieją też podstawy do wyeliminowania walutowego charakteru kredytu i uznania, że kredyt udzielony powódce jest kredytem złotówkowym oprocentowanych wg stawki LIBOR, bądź przeliczenia kredyty na złote polskie po kursie z dnia wypłaty kredytu (odpowiedź na pozew k.110-170).

W piśmie z dnia 10 maja 2022 r. strona powodowa wskazała, że zgłoszone w pozwie roszczenia główne i ewentualne o zapłatę dotyczą okresu od dnia 15 lipca 2007 r. do 9 kwietnia 2020 r. (pismo powódki k. 357-357v).

Do zamknięcia rozprawy strony postępowania popierały zgłoszone stanowiska.

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

J. K. w 2006 r. ukończyła studia na kierunku (...) na Akademii (...) we W.. Po studiach wyjechała do W., gdzie na co dzień mieszka i pracuje, uzyskując dochody w (...)

W 2007 r. powódka zdecydowała się na zakup mieszkania w Polsce i poszukiwała kredytu na sfinansowanie tej inwestycji. Udała się wraz z matką H. K. do doradcy finansowego z (...) S.A. Doradca przedstawił powódce kilka ofert kredytów złotówkowych oraz kredytów w CHF, przy czym kredyt w CHF przedstawiał jako najkorzystniejszy. Powódce nie przedstawiono oferty kredytu powiązanej z funtem szterlingiem.

Po wstępnych rozmowach z doradcą powódka wróciła do W. i zdecydowała się na zaciągnięcie kredytu powiązanego z CHF. Dalsze czynności w jej imieniu związane z uzyskaniem kredytu w Polsce miała podejmować matka powódki, działająca z upoważnienia powódki (przesłuchanie powódki k. 437-440)

W dniu 20 marca 2007 r. H. K. działając z upoważnienia swojej córki J. K. złożyła w (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu budowlanego, który został opatrzonej numerem (...) w wysokości 134.140 zł. Okres kredytowania został określony na 360 miesięcy, a metoda spłaty – równe raty kapitałowo-odsetkowe. Jako walutę kredytu wskazano CHF, spośród możliwych PLN, EUR, USD i CHF. We wniosku wskazano, że spłata kredytu będzie następowała w walucie PLN. Całkowity koszt inwestycji został określony na 314.378 zł lub 310.878 zł. Środki wniesione przez powódkę wynosiły 3.500 zł i miały zostać zrefinansowane kredytem. Oprocentowanie kredytu ustalono jako LIBOR + marża banku. Jako proponowane zabezpieczenie tymczasowe wskazano ubezpieczenie kredytu.

W informacji klienta załączonej do wniosku o udzielenie kredytu wskazano, że J. K. posiada wykształcenie wyższe magisterskie i jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony na stanowisku koordynatora językowego w firmie w W.. Miesięczne wynagrodzenie netto uzyskiwane przez powódkę w chwili składania wniosku wynosi (...) zł (wniosek o udzielenie kredytu k.205-206v, Informacje wnioskodawcy k. 207-208v).

W dniu 21 marca 2007 r. H. K. w imieniu J. K. złożyła w formie pisemnej oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub ryzyka zmiennej stopy procentowej o następującej treści:

„Oświadczam/ Oświadczamy, że pracownik Banku (...) S.A. przedstawił mi/ nam ofertę kredytu hipotecznego/ budowlanego/ gotówkowego/ pożyczki hipotecznej w złotych i walucie wymiennej. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowałem, że dokonuję wyboru oferty kredytu/ pożyczki w walucie wymiennej. Mając pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy kredytu/ pożyczki może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu/ pożyczki, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu/ pożyczki/ odsetek/ kwoty kapitałowo – odsetkowej przypadającej- przypadających do spłaty, określonej/ określonych w złotych. Potwierdzam/ Potwierdzamy otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu/ pożyczki w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty” oraz znajdujące się niżej oświadczenie o treści „[...] jestem świadomy/ jesteśmy świadomi, iż oprocentowanie kredytu/ pożyczki jest zmienne i w okresie obowiązywania umowy kredytu może ulec podwyższeniu w związku ze wzrostem stopy referencyjnej WIBOR/LIBOR/EURIBOR, co spowoduje podwyższenie kwoty raty kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spłaty. Jednocześnie potwierdzam/ potwierdzamy otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu/ pożyczki w przypadku niekorzystnej zmiany stopy procentowej” (oświadczenie o ponoszeniu ryzyka k.210).

W dniu 23 marca 2007 r. wypełniono wniosek o zastosowanie indywidualnych warunków obsługi klientów detalicznych, wnosząc o obniżenie marży w kredycie powódki z poziomu 2,00% do poziomu 1,30%. W uzasadnieniu wskazano m.in., że powódka ma już decyzję w (...), jednak wnioskowany poziom marży pozwoli na przejęcie klienta (wniosek o zastosowanie indywidualnych warunków obsługi klientów detalicznych k. 219-219v).

Decyzją Nr (...) r. Członka Zarządu Banku (...) S.A. nadzorującego Pion Bankowości Detalicznej z 27 marca 2007 r. wyrażono zgodę w stosunku do powódki na obniżenie wysokości marży banku do poziomu 1,30 p.p. (decyzja nr (...) k. 221).

W dniu 30 marca 2007 r. J. K. zawarła z Bankiem (...) S.A. w W. umowę kredytu budowlanego w walucie wymiennej o numerze (...). Na podstawie umowy bank udzielił powódce kredytu w kwocie 134.130,80 CHF, z czego kwota 132.801,77 CHF przeznaczona miała zostać na zakup nieruchomości w budowie – lokalu mieszkalnego oznaczonego w dokumentacji technicznej A 2/5 w budynku A położonego we W. przy ul. (...) opow. 50,72 m<sup>2</sup> wraz z udziałami w nieruchomości wspólnej, natomiast kredytobiorca zobowiązał się do jego wykorzystania zgodnie z warunkami umowy (§ 1 ust. 1 i 3 umowy). Kredyt udzielony został na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 15 mara 2037 r. (§ 1 ust. 2 umowy).

Od kwoty udzielonego kredytu bank pobrać miał jednorazowo, w dniu wypłaty kredytu, bezzwrotną prowizję przygotowawczą w wysokości 1.328,03 CHF (§ 2 ust. 1 umowy).

Kredyt miał zostać wypłacony jednorazowo w formie bezgotówkowej, na podstawie dyspozycji kredytobiorcy w kwocie 132.802,77 CHF na wskazany rachunek (...) Przedsiębiorstwa Budowlanego Sp. z o.o. realizującego inwestycję, po

spełnieniu warunków uruchomieni środków po przeliczeniu na złotówki wg kursu kupna waluty z tabeli kursów obowiązującej w Banku z dnia dokonywanej wypłaty (§ 2 ust. 2 umowy).

Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiło 3,59 % w stosunku rocznym. Oprocentowanie kredytu było zmienne i ustalane w oparciu o stopę referencyjną 3M LIBOR, zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania – w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 1,30 punktów procentowych (§ 3 ust. 1 umowy). Pierwsza zmiana oprocentowania następowała po upływie 3 miesiąca od podpisania umowy. Każda następna zmiana oprocentowania następowała po upływie 3 miesięcy od poprzedniej zmiany (§ 3 ust. 2 umowy). Bank naliczać miał odsetki w okresach miesięcznych od kwoty aktualnego zadłużenia od dnia wypłaty kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę zobowiązań z tytułu kredytu (§ 3 ust. 4 umowy). W przypadku, gdy stopa procentowa, o której mowa w ust. 1 byłaby wyższa w okresie kredytowania niż czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP, bank mógł pobrać odsetki naliczone według stopy równej czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP. Stopa kredytu lombardowego na dzień zawarcia umowy wynosiła 5,50% (§ 3 ust. 5 umowy).

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w ust. 3. Spłata następować miała w złotych. Ustalono, że zmiana kursu waluty wpływa na wysokość salda kredytu oraz odsetki kapitałowo – odsetkowej (§ 4 ust. 1 umowy). Kredyt i odsetki kredytobiorcy miały być spłacane miesięcznie w ratach annuitetowych (równych ratach kapitałowo-odsetkowych). Każda rata za wyjątkiem raty wyrównującej miała zawierać pełne odsetki naliczone za okres miesiąca od salda kredytu pozostającego do spłaty oraz część kapitału. Pierwsza lub ostatnia rata kapitałowo-odsetkowa miała być ratą wyrównującą (§ 4 ust. 2 umowy). Pierwszy termin spłaty kredytu i odsetek przypadł na 15 dzień miesiąca następującego po wypłacie kredytu. Termin spłaty następnych rat kapitałowo-odsetkowych przypadł w ustalonym powyżej dniu każdego następnego miesiąca aż do całkowitej spłaty kredytu wraz z odsetkami (§ 4 ust. 3 zd. 1 i 2 umowy). Terminy spłat oraz wysokość rat określał harmonogram spłaty, który stanowił integralną część umowy. Harmonogram obejmujący raty do dnia pierwszej zmiany oprocentowania bank przekazać miał kredytobiorcy w dniu podpisania umowy kredytu, a harmonogram obejmujący kolejne raty do dnia następnej zmiany oprocentowania miał być przesłany kredytobiorcy po każdej zmianie oprocentowania (§ 4 ust. 6 umowy). Spłata kredytu następowała w formie obciążenia należną kwotą kredytu i odsetkami w terminach płatności konta osobistego prowadzonego w Banku (...) S.A. Oddział we W. do wysokości wolnych środków na tym koncie, na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorcy (§ 4 ust. 7 umowy).

Kredyt mógł być wielokrotnie przewalutowywany. Za przewalutowanie kredytu Bank pobrać miał prowizję o wysokości 1,00% kwoty po przewalutowaniu w przypadku przewalutowania na walutę wymienną. W przypadku przewalutowania na złotówki prowizji nie pobierano (§ 4 ust. 12 umowy).

Obowiązkowe zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły: hipoteka zwykła w kwocie 134.130,80 CHF zabezpieczająca należność główną, hipoteka kaucyjna do kwoty 67.065,40 CHF zabezpieczająca wiarygodności banku z tytułu odsetek oraz kosztów ubocznych na rzecz banku na kredytowanej nieruchomości oraz cesja na rzecz banku praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych. Dodatkowe zabezpieczenie kredytu stanowiło ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w (...) S.A. do czasu gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu osiągnie poziom równy lub niższy niż 75% ceny nabycia lokalu mieszkalnego oraz przelew na rzecz banku wiarygodności przypadającej kredytobiorcy od podmiotu realizującego inwestycję z tytułu zawartej przedwstępnej umowy sprzedaży nr (...) z 29 stycznia 2007 r. o wybudowanie i ustalenie odrębnej własności kredytowanej nieruchomości (§ 6 ust. 1 i 2 umowy). Zabezpieczenie kredytu na okres pomostowy stanowiło ubezpieczenie kredytu w (...) S.A. (§ 6 ust. 3 umowy).

W § 13 ust. 1 umowy wskazano, że rzeczywista roczna stopa kredytu wynosi 3,80%.

Z tytułu udzielonego kredytu, bank pobrać miał od kredytobiorcy, oprócz opłaty przygotowawczej, następujące opłaty: opłaty za wysyłanie wezwań do zapłaty oraz opłaty należne bankowi z tytułu ustanowienia zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia spłaty kredytu w wysokości na dzień zawarcia umowy kredytu 0,15% kwoty ubezpieczonego kapitału

za okres 3 miesięcy tj. 535,10 zł oraz z tytułu ubezpieczenia kredytowanego wkładu własnego w wysokości na dzień zawierania umowy 3,50% kwoty ubezpieczonego kapitału za okres 60 miesięcy tj. kwoty 2.697,33 zł (§ 13 ust. 2 umowy).

W § 13 ust. 3 umowy wskazano, że szacunkowy całkowity koszt kredytu, przy założeniu że roczna stopa oprocentowania nie ulegnie zmianie oraz że kredyt zostanie wypłacony i spłacony w kwotach i terminach określonych w umowie, będzie wynosił 209.316,25 zł.

W § 17 umowy wskazano, że w sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie ma m.in. Regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego. W § 18 ust. 2 i 3 umowy kredytobiorca potwierdził odbiór jednego egzemplarza umowy i regulaminu oraz uzyskanie informacji o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej, co potwierdza poprzez złożenie oświadczenia według wzoru obowiązującego w Banku.

Umowa podpisana została przez pełnomocnika powódki – matkę H. K. (umowa kredytu – k. 14-18).

W myśl § 1 ust. 2 pkt 24 tiret 3 Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego obowiązującego w Banku (...) S.A. stopa referencyjna LIBOR stanowiła stopę procentową L.Rynku Międzybankowego dla lokat udzielanych przez banki w danej walucie dla danego okresu, określaną jako średnia stawka z kwotowań pierwszorzędných banków o godz. 11.00 czasu GMT danego dnia notowań.

W przypadku kredytu w walutach wymiennalnych wysokość kredytu na potrzeby określenia procentowego stosunku kwoty kredytu do wartości nieruchomości/spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu określana była w złotych według kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili złożenia wniosku kredytowego (§ 11 ust. 3 Regulaminu). W przypadku kredytów w walutach wymiennalnych w celu ustalenia czy kredyt podlega ustawie o kredycie konsumenckim, bank dokonywał obliczenia kwoty kredytu według średniego kursu ogłaszanego przez NBP dla danej waluty obowiązującego w dniu poprzedzającym dzień zawarcia umowy kredytu lub aneksu do umowy o przewalutowaniu (§ 11 ust. 4 Regulaminu).

Bank udzielał kredytu w złotych lub w walutach wymiennalnych – EUR, USD lub CHF (§ 13 ust. 1 Regulaminu). Wysokość oprocentowania kredytu w walutach wymiennalnych była zmienna w okresie kredytowania i ustalana jako suma stopy referencyjnej 3M LIBOR/6M LIBOR/1Y LIBOR dla USD/CHF i marży banku określonej w umowie kredytu dla kredytów w USD/CHF (§ 13 ust. 3 pkt 1 Regulaminu).

Kredyty udzielane w złotych były wypłacane i spłacane w złotych (§ 34 ust. 2 Regulaminu). Kredyty w walutach wymiennalnych wypłacane były w złotych przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty (§ 37 ust. 1 umowy). Kredyty w walutach wymiennalnych podlegały spłacie w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty (§ 37 ust. 2 Regulaminu). Odsetki, prowizje oraz opłaty podlegały spłacie w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w banku w chwili spłaty. W przypadku kredytu w walucie wymiennalnej w celu ustalenia całkowitego kosztu i łącznej kwoty kosztów kredytu bank stosował kurs sprzedaży waluty kredytu obowiązujący w banku w chwili ustalania kosztu. W przypadku konieczności ustalenia w walucie wysokości kosztu podanego w złotych bank stosował kurs kupna waluty kredytu obowiązujący w banku w chwili ustalania kosztu (§ 38 ust. 1-2 Regulaminu).

Kredyt mógł być wielokrotnie przewalutowywany. Wniosek kredytobiorcy o przewalutowanie powinien zostać złożony co najmniej na 7 dni roboczych przed datą przewalutowania (§ 39 ust. 1 i 4 Regulaminu). Przewalutowanie kredytu polegało na: 1) zamianie kredytu w złotych na kredyt w walucie wymiennalnej, 2) zamianie kredytu w walucie wymiennalnej na kredyt w złotych, 3) zamianie kredytu w walucie wymiennalnej na kredyt w innej walucie wymiennalnej (§ 39 ust. 2 Regulaminu). Przewalutowanie kredytu: 1) mogło nastąpić na wniosek kredytobiorcy złożony na piśmie lub w innej formie uzgodnionej z bankiem, 2) proponował bank w przypadku, gdy wzrost kursu waluty, w której kredyt był udzielony mógł spowodować, według oceny banku, realne zagrożenie spłaty kredytu, 3) następowało po podpisaniu aneksu do umowy kredytu w dniu określonym w umowie jako dzień spłaty rat kredytu (§ 39 ust. 3 Regulaminu). Przy przewalutowaniu bank stosował obowiązujący w chwili podpisania przez kredytobiorcę

aneksu do umowy kredytu o przewalutowanie kurs: sprzedaży waluty – w przypadku przewalutowania z waluty wymiennej na złote, kupna waluty – w przypadku przewalutowania ze złotych na walutę wymienną oraz kupna/sprzedaży walut w przypadku przewalutowania z waluty wymiennej na inną walutę wymienną (§ 39 ust. 5 Regulaminu). Za czynności związane z przewalutowaniem bank pobierał prowizję w wysokości określonej w umowie kredytu (§ 39 ust. 12 Regulaminu).

W przypadku kredytów walutowych lub przeznaczonych na spłatę kredytu walutowego mogła wystąpić różnica pomiędzy udzieloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikającą z różnicy kursów walut. Powyższe ryzyko różnic kursowych ponosił kredytobiorca. Kredytobiorca zobowiązał się do pokrycia ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna obowiązującym w dniu złożenia wniosku o kredyt, a kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna z dnia wypłaty kredytu, niezbędną do zamknięcia inwestycji (§ 40 ust. 1-2 Regulaminu) (Regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego – k. 23-30v).

Matka powódki, przed podpisaniem umowy w imieniu córki, nie przeczytała dokładnie wszystkich dokumentów (przesłuchanie powódki k. 437-440).

Decyzją Nr (...) r. Członka Zarządu Banku (...) S.A. nadzorującego Pion Bankowości Detalicznej z 18 czerwca 2007 r. wyrażono zgodę na obniżenie wysokości marży Banku do poziomu 1,20 p.p. (decyzja nr (...) k. 222).

W dniu 13 lipca 2007 r. powódka oraz (...) S.A. w W. zawarli aneks nr (...) do umowy z dnia 30 marca 2007 r., na podstawie którego obniżono wysokość marży z 1,30 p.p. do 1,20 p.p. (aneks nr (...) – k. 19-19v).

Powódka po zawarciu umowy z (...) S.A. w W. z 30 marca 2007 r., w tym samym roku zawarła umowę kredytu hipotecznego powiązanego z walutą CHF w (...) S.A. celem zakupu kolejnego mieszkania we W.. Mieszkanie to przeznaczone miało być na wynajem (przesłuchanie powódki k. 437-440).

Kredyt zaciągnięty przez powódkę na podstawie umowy zawartej z (...) S.A. w dniu 30 marca 2007 r. został uruchomiony jednorazowo w dniu 12 kwietnia 2007 r. w kwocie 305.469,48 zł, stanowiącej równowartość 134.130,80 CHF. Kredyt został wypłacony w ten sposób, że kwota 132.802,77 zł, stanowiąca równowartość kwoty 302.445,03 CHF została przelana na konto podmiotu realizującego inwestycję a kwota 1.328,03 CHF pobrana została przez bank kwotą tytułem opłaty przygotowawczej (zaświadczenie wydane przez bank – k. 31-31v, 230).

W dniu 30 kwietnia 2014 r. powódka oraz (...) S.A. w W. zawarli aneks nr (...) do umowy z dnia 30 marca 2007 r., na podstawie którego bank umożliwił powódce spłatę kredytu w CHF (aneks nr (...) – k. 20-22).

W okresie od 15 maja 2007 r. do 15 kwietnia 2014 r. powódka spłacała raty kapitałowo-odsetkowe w walucie PLN, uiszczając w tym okresie kwotę 128.933,26 zł. W okresie od 15 maja 2014 r. do 16 marca 2020 r. powódka spłacała raty w CHF, uiszczając w tym okresie kwotę 30.205,84 CHF (historia spłaty kredytu – k. 32-35v, 224-229, opinia biegłego z zakresu zarządzania, ekonomii, finansów i księgowości K. N. k. 374-402).

Oprocentowanie kredytu w okresie obowiązywania umowy systematycznie malało o daty jej zawarcia. I tak 30 grudnia 2008 roku stawka referencyjna LIBOR 3M została obniżona do 0,7000 % i dalej systematycznie malała, osiągając od końca 2014 roku do chwili obecnej wartości ujemne. (historia zmian oprocentowania kredytu k. 36-36v, k. 231-231v).

Hipotetyczne raty kapitałowo-odsetkowe kredytu waloryzowanego do CHF, należne pozwanemu bankowi w okresie od lipca 2007 r. do marca 2020 r. wynosiły 71.007,91 CHF, co po przeliczeniu średnim kursem CHF/PLN z tabel NBP z daty wymagalności rat wyniosło 233.599,47 zł. Na spłatę kapitału przypadło 50.493,29 CHF, natomiast na odsetki 20.514,62 CHF. Do dalszej spłaty pozostawałaby kwota kredytu w wysokości 80.328,76 CHF w 204 ratach. Wpłaty wniesione na poczet spłaty rat kredytowych w tym okresie wynosiły 244.417,76 zł (uiszczona w CHF kwota 30.205,84 CHF po przeliczeniu kursem średnim NBP z daty płatności wynosiła 115.484,50 zł). Różnica stanowi **nadpłatę w wysokości 10.818,29 zł.**

Hipotetyczne raty kapitałowo-odsetkowe ustalone z wyłączeniem postanowień waloryzacyjnych, ze zmiennym uśrednionym oprocentowaniem umów złotych wg NBP w okresie od maja 2007 r. do marca 2020 r. wynosiłyby 263.775,24 zł z czego na spłatę kapitału przypadłoby 81.008,79 zł, natomiast na odsetki 182.766,45 zł. Do dalszej wpłaty pozostawałaby kwota 224.460,69 zł w 204 ratach. Wpłaty wniesione na poczet spłaty rat kredytowych w tym okresie wyniosły 244.417,76 zł, różnica stanowi **niedopłatę w wysokości 19.357,48 zł** (opinia biegłego z zakresu zarządzania, ekonomii, finansów i księgowości K. N. k. 374-402).

Sposób ustalania kursów walut stosowany przez Bank (...) S.A. (następnie (...) Bank (...) S.A.) do wyliczenia należności od powódki z tytułu umowy kredytu był powszechnie stosowany przez inne podmioty na rynku walutowym, a kursy kupna/sprzedazy CHF oraz spreadów nie odbiegały od kursów stosowanych przez inne banki komercyjne i były ustalane w oparciu o parametry i uwarunkowania rynkowe (zobiektyzowane).

Kursy walut ustalane przez Bank w tabeli kursowej (w tym kurs kuna przy uruchomieniu kredytu i kursy sprzedaży przy spłacie rat) miały charakter rynkowy, gdyż bazowały na bieżących cenach transakcyjnych na rynku walutowym oraz służyły do rozliczania transakcji walutowych klientów. Pozwany praktycznie nie miał żadnego wpływu na kształtowanie się średniego międzybankowego kursu walut, stanowiącego podstawę od ustalania kursów walutowych w tabelach banku.

Koszt kredytu złotowego, bez marży banku w dacie umowy kredytowej wynosił 4,24% (WIBOR 3M z dnia 30 marca 2007 r.), a uśrednione oprocentowanie kredytów złotych w marcu 2007 r. wynosiło 5,61%. W dacie zawarcia umowy kredytu przez powódkę nie istniały na rynku bankowym kredyty udzielane w złotówkach z oprocentowaniem według stawki LIBOR (opinia biegłego z zakresu zarządzania, ekonomii, finansów i księgowości K. N. k. 374-402).

Cel kredytu został zrealizowany - powódka zakupiła przedmiotową nieruchomość we W.. Nieruchomość została nabyta celem zrealizowania potrzeb mieszkaniowych powódki, która podczas przyjazdów po Polski mieszkała w tym mieszkaniu. Powódka mieszkała w tej nieruchomości nieprzerwanie przez kilka miesięcy podczas pandemii. Od czasu odebrania kluczy przez powódkę do tego mieszkania w 2009 r. lokal przez połowę tego okresu był wynajmowany. Obecnie lokal jest nadal wynajmowany (przesłuchanie powódki k. 437-440).

J. K. w 2021 r. zawarła związek małżeński. Mieszka z mężem w W.. Do chwili obecnej samodzielnie spłaca raty kredytu zaciągniętego w pozwanym banku (przesłuchanie powódki k. 437-440)..

Na mocy uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Banku (...) S.A. z dnia 25 lutego 2015 r. doszło do połączenia Banku (...) S.A. (spółka przejmująca) z (...) Bank (...) S.A. (spółka przejmowana) w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. przez przeniesienie całego majątku (wszystkich aktywów i pasywów) (...) Bank (...) S.A. na rzecz Banku (...) S.A. z równoczesnym podwyższeniem kapitału zakładowego (...) S.A. w drodze emisji akcji. Na skutek połączenia Bank (...) S.A. zmienił firmę na Bank (...) S.A. Od dnia 29 marca 2019 r. bank działa pod (...) Bank (...) S.A. (bezsporne).

W 2019 powódka poznała charakter prawny postanowień przedmiotowej umowy kredytu (przesłuchanie powódki k. 437-440).

W piśmie doręczonym pozwanemu w dniu 26 maja 2020 r. J. K., powołując się na nieważność umowy kredytu z 30 marca 2007 r. wezwała pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 142.322,24 zł oraz 30.165,12 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności (wezwanie do zapłaty wraz z wydrukem dot. doręczenia korespondencji k. 42-46)

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, opinii biegłego a także częściowo na podstawie dowodu z przesłuchania powódki.

Sąd w całości dał wiarę przedłożonym dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, bądź zawartej w nich treści z urzędu.



Sąd z urzędu dopuścił dowód z przesłuchania stron w trybie art. 299 i 304 k.p.c., ograniczając ten dowód na podstawie art. 302 § 1 k.p.c., do przesłuchania powódki. Oceniając wiarygodność przesłuchania, Sąd wziął też pod uwagę, że powódka była bezpośrednio zainteresowana rozstrzygnięciem sprawy. Dokonując oceny treści wskazanych zeznań, Sąd kierował się ich oparciem w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, dokonując weryfikacji podanych informacji z dokumentacją znajdującą się w aktach. Informacje wskazywane przez powódkę były w części wiarygodne i Sąd poczynił na ich podstawie ustalenia faktyczne.

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom powódki w części, w jakiej wskazała, że strona powodowa nie negocjowała warunków umowy. Przeczą temu dokumenty znajdujące się na k. 219-222 akt sprawy, z których jednoznacznie wynika, że przed podpisaniem umowy doradca (...) S.A. złożył wniosek o obniżenie marży kredytu, jaki udzielony miał zostać powódce a także, że bank na taką obniżkę wyraził zgodę. Po kilku miesiącach bank ponownie wyraził zgodę na dalsze obniżenie marży. Sąd miał na względzie, że powódka nie podpisywał samodzielnie umowy i być może nie posiada dokładnych informacji o podejmowanych w jej imieniu, przez pełnomocnika negocjacjach warunków umowy.

Sąd miał też na względzie, że powódka nie pamiętała wielu okoliczności z przebiegu spotkania z doradcą, w tym czy doradca tłumaczył jej konstrukcję kredytu denominowanego, czy poruszana była kwestia ryzyka kursowego, czy przedstawione były symulacje rat kredytu, ani skąd u niej wzięło się przeświadczenie o stabilności waluty CHF.

Sąd ustalenia poczynił także w oparciu o sporządzoną na potrzeby sprawy opinię biegłego sądowego, której wniosków żadna ze stron nie kwestionowała. W ocenie Sądu opinia ta była spójna, jasna i udzielała odpowiedzi na zadane w tezie dowodowej pytania.

Postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2022 r. (k. 351) Sąd pominął na podstawie art. 130<sup>4</sup> § 5 k.p.c. wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, mając na względzie, że powódka mimo wezwania nie uiściła zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego (k. 350).

Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, w tym wypowiedzi różnych osób czy podmiotów na tematy tzw. spraw frankowych, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

#### ***Powództwo podlegało oddaleniu w całości.***

W niniejszej sprawie powódka wniosła o ustalenie nieważności całej umowy kredytu hipotecznego w walucie wymiennej, zawartej między nią a Bankiem (...) S.A. w dniu 30 marca 2007 roku oraz o zasądzenie na jej rzecz kwoty 142.322,24 zł oraz 30.165,12 CHF tytułem zwrotu świadczenia nienależnego. Powódka zgłosiła szereg roszczeń ewentualnych o zapłatę i ustalenie.

W toku procesu pozwany konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa w całości, w tym w zakresie roszczeń ewentualnych.

W tym miejscu wskazać należy, że instytucja żądania ewentualnego wypracowana została w doktrynie i mimo dopuszczenia do jej stosowania nie została ustawowo uregulowana. Na dopuszczalność takiego ukształtowania żądań pozwu wskazują orzeczenia Sądu Najwyższego z okresu międzywojennego. W orzeczeniu z dnia 2 kwietnia 1930 r., Rwn 1378/29 ( PPA 214/30) Sąd Najwyższy wskazał, że pozew powinien czynić zadość ustawowym wymaganiom, a jego żądania - tak główne, jak i ewentualne - muszą być jasno określone. O ile żądanie główne okaże się słuszne, nie ma konieczności orzekania o żądaniu ewentualnym. W takiej sytuacji istnieją dwa roszczenia, o których sąd jednak nie orzeka jednocześnie, ale kolejno i to zależnie od tego, jak orzeknie o roszczeniu zgłoszonym w pozwie na pierwszym miejscu. W obecnie obowiązującym Kodeksie postępowania cywilnego nie ma wyraźnego przepisu o dopuszczalności zamieszczenia w pozwie obok żądania głównego, również żądania ewentualnego. Nie ma także zakazu przyjmowania takiego sposobu konstruowania żądań w pozwie, zasadne było przyjęcie w doktrynie i orzecznictwie milczącej zgody ustawodawcy na takie rozwiązanie. Stanowisko dopuszczające możliwość zgłoszenia obok żądania głównego żądania

ewentualnego wyrażone zostało w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego ( por. wyroki z dnia 26 stycznia 1979 r., IV CR 403/78, OSNC z 1979 r. Nr 10, poz. 193; z dnia 14 października 1999 r., I PKN 325/99, OSNAPiUS z 2001 r. Nr 5, poz. 164; z dnia 8 czerwca 2001 r., I PKN 490/00, OSNP z 2003 r. Nr 8, poz. 200; z dnia 24 czerwca 2009 r., I CSK 510/08, oraz postanowienia z dnia 20 kwietnia 1966 r., I CZ 29/66, OSPiKA z 1962 r. Nr 2, poz. 36; z dnia 20 maja 1987 r., I CZ 55/87, OSNCP z 1988 r. Nr 11, poz. 160; z dnia 6 grudnia 2006 r., IV CZ 96/06, z dnia 28 października 2008 r., I PZ 25/08, OSNP z 2010 r. Nr 5-6, poz. 70) ( powołane za: uchwała SN z dnia 18 października 2013 r., sygn. III CZP 58/13, Sip Legalis).

Pogląd ten jest ugruntowany w orzecznictwie. To z kolei oznacza, że w przypadku uznania za zasadne roszczenia głównego pozwu, dezaktualizuje się potrzeba orzeczenia o roszczeniach ewentualnych.

W pierwszej kolejności Sąd dokona oceny żądania głównego pozwu o ustalenie nieważności umowy kredytowej.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Uwzględnienie powództwa na podstawie wskazanego przepisu wymaga spełnienia dwóch podstawowych przesłanek, tj. istnienia interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego oraz istnienia bądź nieistnienia danego stosunku prawnego bądź prawa (w zależności od rodzaju żądania udzielenia ochrony prawnej).

Interes prawny, jako przesłanka powództwa o ustalenie, która w sposób niezależny od innych wymaganych przez prawo materialne lub procesowe okoliczności, warunkuje określony skutek tego powództwa, należy do grupy przesłanek merytorycznych. Interes prawny decyduje o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje. Interes ten występuje zazwyczaj wówczas, gdy istnieje niepewność prawa lub stosunku prawnego, którego ustalenia domaga się powód. Przyjmuje się również, że interes prawny powoda musi istnieć obiektywnie, a ciężar jego wykazania spoczywa na stronie powodowej (art. 6 k.c.).

Przedmiotem powództwa o ustalenie jest zatem prawo lub stosunek prawny, przy czym można żądać ustalenia zarówno majątkowych, jak i niemajątkowych praw lub stosunków prawnych. Powództwo o ustalenie przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa zakłada, że pomiędzy stronami konkretnego stosunku prawnego lub prawa istnieje spór co do jego cywilnoprawnego charakteru, bądź zakresu lub wielkości (wysokości) spornego prawa (tak też SN w uchwale składu 7 sędziów z dnia 28 września 2005 r., I PZP 2/05, OSNP 2006, nr 5-6, poz. 71).

Drugą przesłanką powództwa o ustalenie jest wykazanie prawdziwości twierdzeń strony powodowej o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje. W doktrynie podkreśla się, że pierwsza z wymienionych przesłanek merytorycznych jest przesłanką skuteczności. Interes prawny w sprawie o ustalenie istnienia stosunku prawnego lub prawa nie decyduje bowiem wprost o zasadności powództwa, a jedynie warunkuje możliwość badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, że dany stosunek prawny lub prawo istnieje (wyrok SN z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, OSNC 2010, Nr B, poz. 47). Druga zaś z przesłanek określana jest jako przesłanka zasadności powództwa. Zwraca się też uwagę na cechy charakterystyczne wyroków ustalających prawa lub stosunki prawne – to jest deklaratywność, nieegzekucyjność, prewencyjność i prejudycjalność.

Samo istnienie obiektywnej potrzeby ochrony prawnej nie przesądza o dopuszczalności powództwa o ustalenie. Istnienie interesu prawnego jest bowiem kwestionowane przez doktrynę i orzecznictwo w przypadku, gdy istnieje inna forma ochrony praw powoda, np. w procesie o świadczenie, ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa, a nawet w drodze orzeczenia o charakterze deklaracyjnym. Interes prawny nie istnieje zatem również wtedy, gdy ustalenie stosunku prawnego lub prawa może nastąpić w inny sposób (tak też SN w wyroku z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 201/97 Monitor Prawniczy 1998/2/3, oraz w wyroku z dnia 15 marca 2002 r., II CKN 919/99, Prokuratura i Prawo - dodatek 2002/11 poz. 40; również Maria Jędrzejewska [w:] „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz” pod redakcją Tadeusza Erecińskiego, tom 1, Warszawa 2006, str. 449).

Najprościej rzecz ujmując, interes prawny zachodzi wówczas gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (tak choćby wyrok SN - Izba Cywilna z dnia 18 czerwca 2009 r., sygn. II CSK 33/09, Sip Legalis). Interes ten jest natomiast co do zasady wyłączony, gdy powodowi przysługuje dalej idące roszczenie o zapłatę.

Należało więc rozważyć, czy taki sposób sformułowania żądania przez powódkę, pozwoli cel ten osiągnąć, a nadto czy w sprawie nie wystąpiła przesłanka negatywna w postaci przysługiwania innej ochrony prawnej.

Kluczowa dla rozstrzygnięcia kwestii istnienia interesu prawnego po stronie powódki w powództwie o ustalenie nieważności umowy, była ocena, czy sam wyrok ustalający wydany zgodnie z żądaniem pozwu, definitywnie zakończyłby spór pomiędzy stronami, wynikający z łączącego ich stosunku umownego.

W rozpoznawanej sprawie bezsporne było bowiem, że powódka w dalszym ciągu wykonuje swoje zobowiązanie z umowy kredytu, natomiast zobowiązanie pozwanego do udostępnienia środków kredytu, zostało wykonane w całości. Sąd doszedł do przekonania, że na gruncie przedmiotowej sprawy, wydanie rozstrzygnięcia pozytywnego w zakresie żądania ustalenia, nie rozstrzygnie definitywnie sporu pomiędzy stronami, bowiem w dalszym ciągu pozostawałaby pomiędzy stronami sporna kwestia wzajemnych rozliczeń finansowych. Okoliczność ta dowodzi, iż powodowie nie legitymowali się interesem prawnym w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy, bowiem interes ten, powinien być postrzegany jako interes obiektywny i przede wszystkim, musi mieć wymiar prawny. A ten warunek w sprawie nie zaistniał. Rozstrzygnięcie to miałoby jedynie charakter przesłankowy dla wzajemnych rozliczeń stron, a taki jego aspekt jest niewystarczający do wykazania istnienia interesu prawnego w żądaniu ustalenia.

Co więcej, interes prawny powódki w wytoczeniu powództwa o ustalenie przekreślał fakt przysługiwania powódce dalej idącego powództwa o świadczenie.

W dotychczasowym orzecznictwie ukształtowały się w tej mierze dwie koncepcje, tzw. teoria salda i teoria dwóch kondycji. W teorii salda świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości. W przypadku natomiast koncepcji określanej jako teoria dwóch kondycji, każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. Dotychczas nie zapadło jeszcze rozstrzygnięcie składu całej izby Sądu Najwyższego w sprawie tzw. kredytów frankowych, jednakże w uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego przedstawionego przez Rzecznika Finansowego w sprawie III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy przesądził, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (uchwała dostępna m.in. w Sip Legalis). Sąd Najwyższy jednoznacznie opowiedział się więc za teorią dwóch kondycji, która powinna być wzięta pod uwagę w toku kształtowania linii orzeczniczych.

Skoro zatem w przypadku nieważności czynności prawnej, każdej ze stron przysługuje odrębne roszczenie o zapłatę z tytułu nienależnego świadczenia, to orzeczenie w sprawie o ustalenie nie zakończy w sposób definitywny sporu pomiędzy stronami, gdyż nadal pozostaje do rozstrzygnięcia sporna kwestia wzajemnych rozliczeń stron. Nadto skoro powódka podnosi, iż spełniała świadczenie na podstawie nieważnej czynności prawnej, to przysługuje jej dalej idące roszczenie o zapłatę w ramach, którego przesłankowo byłaby badana kwestia ważności czynności prawnej, jak również rozstrzygnięty zostałby spór o zapłatę należności na rzecz strony powodowej. Uprawniony jest zatem wniosek, iż powództwo o zapłatę zapewnia powódce dalej idącą ochronę, jak również umożliwia rozstrzygnięcie sporu pomiędzy stronami zarówno w aspekcie ważności czynności prawnej oraz rozliczenie należności spełnionych na poczet umowy.

Kierując się wskazanymi względami, Sąd doszedł do przekonania, że powódce nie przysługuje interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy bądź jej nieistnienia, co już stanowi wystarczającą podstawę oddalenia powództwa w zakresie tegoż żądania.

Strona powodowa wystąpiła również z żądaniem głównym o zapłatę, opartym o twierdzenia, że powódka świadczyła na podstawie nieważnej czynności prawnej. Konieczne było zatem dokonanie oceny zawartej umowy w aspekcie jej ważności i skuteczności.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie natomiast do art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.). Przepisy ogólne o bezpodstawnym wzbogaceniu mogą znaleźć zastosowanie wyłącznie, gdy przesunięcie majątkowe nie było skutkiem świadczenia lub roszczenie kierowane jest do innego podmiotu niż strona stosunku prawnego. Należy zauważyć, iż żądanie główne zapłaty powódki sformułowane jest w oparciu o ostatni typ nienależnego świadczenia, o którym mowa w art. 410 § 2 k.c., tj. *condictio sine causa*.

Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydanego na gruncie przepisów dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, jasno wynika, że kwestia ważności czynności prawnej winna zostać rozstrzygnięta w oparciu o przepisy prawa krajowego (tak przykładowo: Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 roku C-19/20). I tak zgodnie z brzmieniem art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli z kolei nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Nieważność, o której mowa w art. 58 § 1 k.c., jest nieważnością bezwzględną, co oznacza, że czynność prawna nie wywołuje żadnych skutków w sferze cywilnoprawnej. Stan nieważności z przyczyn wskazanych w art. 58 § 1 i 2 k.c. powstaje z mocy samego prawa i to ze skutkiem *ex tunc*, tzn. od chwili dokonania czynności (zob. komentarz A. Janiaka do art. 58 k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna [pod red.:] A. Kidyby, opubl. w SiP Lex oraz powołane tam orzecznictwo). Nieważność czynności prawnej odnosi skutek *erga omnes* (względem wszelkich podmiotów prawa, nie tylko między stronami).

Przed przystąpieniem do oceny zarzutów strony powodowej skierowanych przeciwko przedmiotowej umowie kredytu, należy mieć przede wszystkim na uwadze, że stwierdzenie, że czynność prawna jest sprzeczna z ustawą lub zasadami współzycia społecznego, wywołuje konieczność określenia właściwej sankcji naruszenia. W orzecznictwie i doktrynie podkreśla się, że sankcje te winny być skuteczne – zdolne do eliminowania negatywnych skutków związanych z już dokonanym naruszeniem normy prawnej (bezpośredni albo bliższy efekt prewencyjny) oraz zdolne do zapobiegania takim naruszeniom *pro futuro* (pośredni albo dalszy efekt prewencyjny) – i **proporcjonalne**, czyli oddziałujące na skuteczność umowy, a tym samym ingerujące w autonomię woli stron lub bezpieczeństwo obrotu tylko o tyle, o ile jest to niezbędne do zapewnienia efektywności sankcji (M. Safjan [w:] Kodeks cywilny..., t. I, red. K. Pietrzykowski, 2018, komentarz do art. 58, nb 12).

W uchwale składu siedmiu sędziów SN z 15 września 2015 r., (III CZP 107/14, OSNC 2016/2, poz. 16), Sąd Najwyższy wskazał, że oceniając, czy w danym wypadku art. 58 § 1 k.c. i sankcja nieważności powinny znaleźć zastosowanie, należy uwzględnić nie tylko pewne trwałe wartości, takie jak porządek publiczny, ale i **interesy każdej ze stron** czynności prawnej, a także **proporcjonalność sankcji** w stosunku do dokonanego naruszenia. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że nie można też pominąć, iż oddziaływanie na autonomię woli stron za pomocą sankcji nieważności

bezwzględnej powinno być wyjątkowe, ze względu na jej nadrzędny charakter w obszarze prawa prywatnego. Naruszenie nakazu określonego zachowania wynikającego z ustawy, skierowanego tylko do jednej ze stron, nie wpływającego na treść i cel czynności prawnej, wymaga więc oceny, czy dla takiego naruszenia sankcja nieważności jest proporcjonalna, przy uwzględnieniu celu naruszonej normy. Zasada proporcjonalności w najszerszym zakresie odnosi się do działalności prawotwórczej państwa, czego dowodzi brzmienie art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, jest jednak oczywiste, że oprócz sfery legislacji, proporcjonalność obejmuje także sferę stosowania prawa, m.in. przez sądy. Nieważność czynności prawnej powiązana jest przy tym z czynnościami, które nie spełniają najbardziej podstawowych wymagań prawnych (sprzeczność z ustawą), czy też z czynnościami w wyniku których powstaje obowiązek lub uprawnienie do postępowania zakazanego przez normę moralną, czy też takimi, które służą osiągnięciu stanu rzeczy podlegającego negatywnej ocenie moralnej (sprzeczność z zasadami współżycia społecznego) [tak E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 10, Warszawa 2021].

Powódka winna zatem wykazać, że w związku z przedmiotową umową zaistniały okoliczności, czy to dotyczące jej treści, czy związane z jej zawarciem, które uzasadniają zastosowanie najsurowszej sankcji przewidzianej przepisami prawa cywilnego – nieważności czynności prawnej.

Przechodząc do oceny zarzutów skierowanych przez powódkę przeciwko przedmiotowej umowie wskazać należy, że zgodnie art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jak słusznie podkreślił Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 7 września 2018 r., art. 56 k.c. wraz z art. 353<sup>1</sup> k.c. są pozytywnym wyrazem zasady swobody czynności prawnych i autonomii woli, natomiast art. 58 k.c. określa jej granice od strony negatywnej – wskazując, kiedy czynność prawna spotyka się z negatywną oceną ustawodawcy, a przez to kiedy nie może odnieść zamierzonych przez strony skutków prawnych. Negatywna ocena ma miejsce wtedy, gdy czynność prawna (jej treść lub cel) jest sprzeczna z ustawą lub zasadami współżycia społecznego albo ma na celu obejście ustawy i jest związana z doniosłością i nagannością okoliczności powodujących powstanie wady. Przewidzianą za to sankcją jest nieważność czynności prawnej, przez zastrzeżenie której ustawodawca nakazuje sądowi odmówić uznania niektórych działań podmiotów prawa za prawnie skuteczne. Artykuł 353<sup>1</sup> k.c. ma charakter iuris cogentis, a zatem naruszenie któregośkolwiek z wymienionych w nim kryteriów spowoduje nieważność czynności prawnej, która zgodnie z art. 58 k.c. zostanie uznana za sprzeczną z prawem. Uczestnicy obrotu prawnego mają zagwarantowane prawo swobody zawierania umów i tym samym gwarancję poszanowania tej zasady przez osoby trzecie, a także organy władzy państwowej. Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. wynika wprost, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak zgodnie z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego (por. Komentarz do art. 353<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego, Bernadetta Fuchs, Lex i powołane orzeczenia oraz opracowania) (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 07 września 2018 r., I Aga 178/18, Síp Legalis, nr 1834657).

Przepis art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U.2018.2187 t.j.), w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy kredytowej (Dz.U. 2002.72.665 j.t.) stanowił, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie zaś z art. 69 ust. 2 cytowanej ustawy, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W piśmiennictwie wyjaśnia się, że umowa kredytu jest czynnością prawną konsensualną, dwustronnie zobowiązująca, odpłatną, ale nie wzajemną (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania-część szczegółowa, 2 wydanie

2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, Prawne zabezpieczenia wierzytelności bankowych, Kraków 2000, s. 27–28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania..., s. 172 oraz B. Paxford [w:] Prawo bankowe. Komentarz. pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, Legalis 2013, kom. do art. 69 pr. bankowego). W doktrynie wskazuje się, że sam sposób oddania przez bank środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy pozostaje już sprawą wtórną i zależy od treści umowy (M. Bączyk, Odpowiedzialność umowna banku w prawie polskim, Toruń 1989, s. 114.). „Oddanie do dyspozycji” środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczniony w umowie kredytowej (zob. np. wyr. Sądu Najwyższego z 10 lutego 2004 r., IV CK 437/02, Sip Legalis).

W art. 69 ust. 2 wymieniono elementy, jakie powinna zawierać umowa kredytu. W literaturze i orzecznictwie zgłaszane są wątpliwości, czy każda umowa kredytu powinna zawierać wszystkie z tych elementów. Nie ulega jednak wątpliwości, że umowa kredytu, w której nie wskazano wszystkich elementów określonych w art. 69 ust. 2, jest ważna (tak B. Smykla, Prawo..., s. 301-302) (powołane za: Arkadiusz Kawulski, Komentarz do art.69 ustawy - Prawo bankowe, Sip Lex).

W powołanym powyżej przepisie nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. W literaturze czynione są próby usystematyzowania sposobów (wariantów) „oddania sumy kredytowej” kredytobiorcy przez instytucję bankową (por. M. Bączyk, Prawo umów handlowych [w:] System Prawa Handlowego pod red. S. Włodyki, Warszawa 2014, t. 5, s. 1010). Wyjaśnia się, że suma kredytu może być ujawniona na tzw. rachunku kredytowym (prowadzonym przez bank zgodnie z treścią umowy kredytowej). Rachunek kredytowy nie jest rachunkiem bankowym w rozumieniu art. 725 k.c. Wykorzystanie sumy kredytowej następuje wówczas w wyniku dyspozycji kredytobiorcy przelania środków pieniężnych na jego rachunek bieżący (art. 725 k.c.) lub inny rachunek bankowy (np. tzw. rachunek finansowania określonego przedsięwzięcia). Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, Prawo umów handlowych [w:] System..., s. 1010).

Obowiązek banku do dokonywania czynności rozliczeniowych mieści się *implicite* w sformułowaniu „oddanie do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych”. W sytuacji gdyby bank odmówił przeprowadzenia rozliczeń oznaczałoby to, że kredytobiorca nie może tymi środkami dysponować, albo, patrząc z drugiej strony, że nie zostały one oddane do jego dyspozycji. Taka argumentacja wynika z istoty spełnienia świadczenia jako takiego. Świadczenie bowiem może być uznane za wykonane w sposób prawidłowy nie tylko wtedy, gdy dłużnik zachował się zgodnie z treścią zobowiązania, a dopiero wówczas, gdy rezultatem takiego zachowania było odniesienie przez wierzyciela korzyści czyniących zadość jego interesowi (por. szerzej T. Dybowski (w:) W. Czachórski (red.), System..., t. III, cz. 1, s. 75). Wierzyciel (kredytobiorca) odniesie korzyść ze świadczenia banku dopiero wtedy, gdy będzie mógł w sposób rzeczywisty, a nie jedynie potencjalny, skorzystać z kredytu (dokonywać płatności). W przypadku gdy „oddanie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy” następuje w formie bezgotówkowej, a bank odmówił przeprowadzania rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu, oznacza to, że zobowiązanie nie może być uznane za wykonane w sposób prawidłowy, albowiem cel świadczenia nie został osiągnięty (interes wierzyciela nie został zrealizowany). Bank (dłużnik) bowiem zachował się wprawdzie zgodnie z treścią zobowiązania, lecz rezultatem tego zachowania nie było odniesienie przez kredytobiorcę (wierzyciela) korzyści czyniących zadość jego interesowi. Jeżeli niewykonanie rozliczeń pieniężnych jest następstwem okoliczności, za które bank ponosi odpowiedzialność, a termin spełnienia świadczenia już nadszedł, bank popada w zwłokę (art. 476zd. pierwsze k.c.) (tak: Janusz Molis, Komentarz do art.69 ustawy - Prawo bankowe [w:] Zoll F. (red.), Adamek A., Bitner-Przybylska K., Brożyna M., Chudzik M., Frań-

Adamek A., Karasek I., Kohutek K., Korus K., Kwaśnicki R., Lachner J., Molis J., Olczyk M., Płończyk K., Podlasko P., Porzycki M., Rataj A., Rogoń D., Rusinek M., Spyra M., Spyra T., Szuster S., Tereszkievicz P., Waclawik A., Wejman F., Wyrwiński M., Prawo bankowe. Komentarz. Tom I i II, Zakamycze, 2005, Sip Lex).

W przypadku kredytu walutowego denominowanego umowa jest zawierana na konkretną ilość środków w walucie obcej i jest przeliczana na walutę krajową dopiero w momencie wypłaty. Konstrukcja kredytu denominowanego w walucie obcej zakładała, iż bank faktycznie miał dokonać niezbędnych transakcji wymiany, to jest zarówno odkupienia waluty od kredytobiorcy by mógł on pozyskać potrzebne mu złote jeżeli takie były uzgodnienia stron, jak i sprzedaż kredytobiorcy waluty niezbędnej mu do uzyskania środków do zapłaty raty kredytu. Dzięki wykonywaniu tych transakcji eliminowano potrzebę fizycznego pozyskania waluty przez bank, co dodatkowo przekładało się na zmniejszenie kosztu kredytu. Natomiast za możliwość skorzystania z korzystniejszych stóp procentowych ustalonych dla obcej waluty, kredytobiorca przyjmował na siebie ryzyko kursowe charakterystyczne dla kredytu udzielanego w walucie obcej.

Analizując zapisy spornej umowy oraz uwzględniając treść normy prawnej wyrażonej w art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, należy stwierdzić, iż umowa kredytu zawierała wszelkie elementy konieczne. W umowie wskazano kwotę i walutę kredytu – 134.130,80 CHF (§ 1 ust. 1 umowy), wskazany został okres kredytowania – od dnia zawarcia umowy kredytu do dnia 15 marca 2037 r. (§ 1 ust. 2 umowy) oraz cel kredytowania. Kwota ujęta w umowie kredytowej była kwotą w tożsamej walucie, o którą wnioskowała powódka we wniosku o udzielenie kredytu. Już bowiem na etapie składania wniosku, strona powodowa jasno określiła, iż ubiega się o kredyt we franku szwajcarskim w kwocie 134.130,80 CHF (zapis pod tabelą z pkt V wskazano kwotę 134.130,80 a w rubryce nr 8 „waluta kredytu” przekreślono waluty „PLN, EUR i USD”, pozostawiając bez przekreśleń walutę „CHF” – k. 205v), co w świetle art. 65 § 2 k.c. wskazuje, iż jej celem było uzyskanie kredytu w tej właśnie walucie.

Z uwagi na treść umowy kredytowej, w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, iż sporny kredyt stanowił kredyt walutowy denominowany – strony wprost w umowie określiły, iż walutą kredytu jest CHF. Wyjaśnić należy, że w przypadku kredytu walutowego denominowanego umowa jest zawierana na konkretną ilość środków w walucie obcej i jest przeliczana na walutę krajową dopiero w momencie wypłaty. Konstrukcja kredytu denominowanego w walucie obcej zakładała, iż bank faktycznie miał dokonać niezbędnych transakcji wymiany, to jest zarówno odkupienia waluty od kredytobiorców by mogli oni pozyskać potrzebne im złote jeżeli takie były uzgodnienia stron, jak i sprzedaż kredytobiorcom waluty niezbędnej im do uzyskania środków do zapłaty raty kredytu. Dzięki wykonywaniu tych transakcji eliminowano potrzebę fizycznego pozyskania waluty przez bank, co dodatkowo przekładało się na zmniejszenie kosztu kredytu. Natomiast za możliwość skorzystania z korzystniejszych stóp procentowych ustalonych dla obcej waluty, kredytobiorcy przyjmowali na siebie ryzyko kursowe charakterystyczne dla kredytu udzielanego w walucie obcej.

Sąd nie miał wątpliwości, iż stosunek zobowiązaniowy nawiązany przez strony w dniu 30 marca 2007 r. stanowił rodzaj umowy kredytu, nie zaś umowę nienazwaną. Decydując się na zawarcie umowy, podmioty stosunków cywilnoprawnych mogą w sposób swobodny decydować, czy jej essentialia negotii będą wyczerpywać określony ustawowo model umowy, czy też skonstruować nowy stosunek prawny, zgodnie z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k.c. Może to rodzić potrzebę skorzystania z elementów umów już nazwanych, powodując mieszany stosunek prawny, albo też umowa może zostać skonstruowana w ten sposób, że brak jest w jej treści mniej lub bardziej oczywistych odnośników ustawowych, charakterystycznych dla danego stosunku prawnego. Umowa kredytu denominowanego – a taka umowa stanowiła podstawę faktyczną żądań powódki, była dopuszczalnym rodzajem umowy kredytowej, stąd zastosowanie znajdują m.in. przepisy art. 69 ustawy Prawo bankowe dotyczące właśnie umowy kredytu, i to wprost nie zaś stosowane odpowiednio.

W sprawie niniejszej, strony kierując się zasadą swobody umów oraz dopuszczalnością zawarcia umowy w walucie innej niż polska, ułożyły stosunek prawny w ten sposób, iż w treści umowy kwotę kredytu określiły w walucie obcej tj. w CHF i to tak określoną kwotę bank miał oddać do dyspozycji kredytobiorcy na wyraźnie wskazany w umowie cel.

Wskazać należy, że wypłata kredytu nastąpiła na podstawie dyspozycji powódki, której przysługiwało uprawnienie do wskazana numeru rachunku/rachunków, na który kwota udzielonego im kredytu miała zostać przekazana.

Wszelkie te okoliczności wskazują, że intencją strony powodowej było uzyskanie kredytu w walucie CHF. Jednocześnie, z uwagi na potrzeby inwestycyjne wносиła ona o wypłatę kwoty kredytu w walucie PLN. Z tych względów, strony kierując się zasadą swobody umów, ukształtowały stosunek prawny w ten sposób, że walutą zobowiązania ustaliły franka szwajcarskiego, natomiast walutą świadczenia PLN. Taki sposób ukształtowania stosunku prawnego mieści się w granicach wyznaczonych przez zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k.c. i brak jest podstaw, by uznać, iż sam sposób wykonania zobowiązania powodował zmianę waluty zobowiązania. Pytanie natomiast czy bank oddał do dyspozycji powódki oznaczoną w umowie kredytowej sumę w CHF jest – jak słusznie wskazywał pozwany - pytaniem o należyte wykonanie zobowiązania przez bank, nie zaś pytaniem o ważność umowy kredytu w kontekście treści jej postanowień przedmiotowo istotnych.

W orzecznictwie wyjaśniono, że zasada swobody umów nie wyklucza dokonania wypłaty kredytu walutowego w złotych. W związku z tym, wskazanie innej waluty zobowiązania i innej waluty wykonania tego zobowiązania, jest zgodne z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k.c., co słusznie podkreślił Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 4 listopada 2020 r. w sprawie V ACa 303/20. Okoliczność natomiast, iż kwota kredytu miała być wypłacona w złotych oraz fakt, że celem kredytu był w rozpatrywanej przez Sąd Apelacyjny sprawie zakup mieszkania za złotówki, nie są wystarczające do przyjęcia, że zgodnym zamiarem stron było oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorców środków pieniężnych wyrażonych w złotych i do takiego też wniosku prowadzi wynik niniejszego postępowania. Wskazać dodatkowo należy, że powódka miała w pełni świadomość, że ubiega się o uzyskanie kredytu w walucie CHF, który miał być korzystniejszy z uwagi na niższe raty.

Sąd Najwyższy również opowiedział się za dopuszczalnością zaciągnięcia zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, co dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011r. IV CSK 377/10 oraz wyrok z dnia 29 kwietnia 2015r. V CSK 445/14). Także w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. Sąd Najwyższy podzielił wyrażony w powołanych wyżej wyrokach pogląd, iż dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (II CSK 803/16). Stosownie do linii orzeczniczej Sądu Najwyższego jeszcze pod rządem dawnego art. 358 k.c. zobowiązanie wyrażone w walucie obcej mogło być spłacane – nawet w braku wyraźnego postanowienia umowy – w walucie polskiej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 stycznia 2001 r., V CKN 1840/00, OSNC 2000, nr 7 - 8, poz. 114; z dnia 8 lutego 2002 r., II CKN 671/00, OSNC 2002, Nr 12, poz. 158; z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CKN 101/01; z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 247/02; z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 428/03; z dnia 6 grudnia 2005 r., I CK 324/05; por. też wyrok z dnia 11 sierpnia 2004 r., II CK 489/03).

Sąd podziela również pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, wedle którego wskazanie wprost przez strony w treści umowy kwoty i waluty udzielonego kredytu powoduje, że interpretacja oświadczeń woli stron musi być ograniczona. Tam gdzie treść oświadczeń woli stron jest jasna i nie budzi wątpliwości nie powinno się dokonywać jej wykładni. Strony zgodnie z zasadą swobody umów mogły ułożyć stosunek prawny w ten sposób, że wskazały inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania (zob. wyroki SN z 25.03.2011 r. IV CSK 377/10, z 29.04.2015 r. V CSK 445/14)(powołane za: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 stycznia 2020 r. sygn. V ACa 425/19, Sip Legalis).

Stanowisko to zostało podtrzymane również w najnowszym orzeczeniu Sądu Najwyższego, w którym wskazano, że mechanizm wiążący saldo kredytu z kursem waluty obcej może być ukształtowany – w granicach swobody umów – w zróżnicowany sposób, w tym przez oznaczenie waluty obcej jako waluty kredytu i wyrażenie kwoty kredytu w tej obcej walucie, przy jednoczesnym założeniu, że wypłata i spłata kredytu nastąpi w złotych. (wyrok z 9 września 2022 r., II CSKP 794/22, skład SN: W. Pawlak, P. Grzegorzczak, R. Trzaskowski)



Sąd Okręgowy podziela wskazane poglądy.

W ocenie Sądu przyjęta konstrukcja umowy nie jest też sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Wskazać należy, że w takiej konstrukcji umowy, jak ta, będąca podstawą faktyczną powództwa, powódka nie została zobligowana do zwrotu kwoty wyższej, niż ujęta w umowie – umowa kredytowa dotyczyła sumy 134.130,80 CHF i taką też sumę powódka jest zobowiązana zwrócić.

Należy również zauważyć, że ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2011.165.984) ustawodawca dokonał nowelizacji ustawy prawo bankowe. Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. W rezultacie ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14).

Paradygmat racjonalnego ustawodawcy prowadzi do przekonania, że gdyby umowy kredytów denominowanych naruszały bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa, nie wprowadzono by w życie powołanej ustawy z dnia 29 lipca 2011 r.

Powódka wywodziła również, iż umowa jest nieważna, gdyż zawiera klauzule niedozwolone, których eliminacja z umowy skutkuje jej upadkiem. Powódka kwestionowała skuteczność zapisów zawartych w § 37 ust. 1 i 2 oraz § 38 ust. 1 i 2 „Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego”, który stanowił integralną część umowy kredytowej oraz zapisów umowy zawartych w § 2 ust. 2.

Przechodząc do oceny wskazanych zapisów umownych, wskazać należy, że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Do uznania konkretnego postanowienia za „niedozwolone postanowienie umowne” w rozumieniu przytoczonego przepisu wymagane jest kumulatywne spełnienie następujących przesłanek:

- 1) umowa została zawarta z konsumentem;
- 2) postanowienie umowy „nie zostało uzgodnione indywidualnie”;
- 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy;
- 4) jednoznacznie sformułowane postanowienie nie dotyczy „głównych świadczeń stron”.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została przez ustawodawcę bliżej określona w przepisie art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., zgodnie z którym za nieuzgodnione indywidualnie należy uznać te postanowienia, na które konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Oznacza to, iż postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą tylko takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. W zdaniu 2 art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. zostało wprowadzone domniemanie, że postanowienia umowne przyjęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta konsumenta, nie zostały uzgodnione indywidualnie.

Nadto dla uznania postanowienia umownego za abuzywne, nie może ono obejmować głównego świadczenia stron, chyba że zostało ono sformułowane w sposób niejednoznaczny. Należy podzielić pogląd, że w umowach nazwanych ich essentialia negotii określają niewątpliwie główne świadczenia stron. Ograniczenie zakresu uznania za niedozwoloną klauzuli dotyczącej głównego świadczenia stron koresponduje z poglądem, że każdy podmiot zawierający umowę powinien mieć świadomość wiążącego charakteru postanowienia o głównych świadczeniach stron. W konsekwencji postanowienia dotyczące głównego świadczenia nie będą podlegać ocenie jako abuzywne, chyba że zostały sformułowane niejednoznacznie.

Ostatnią z przesłanek uznania klauzuli za niedozwoloną stanowi ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, z rażącym naruszeniem jego interesów.

Kontrola treści postanowień zawartych we wzorcach umów może mieć charakter incydentalny lub abstrakcyjny. Kontrola incydentalna polega na badaniu treści postanowień konkretnej umowy, w sytuacji, gdy przy jej zawieraniu posłużono się wzorcem umowy, kontrola ta pośrednio obejmuje także postanowienia tego wzorca umowy. Jest to kontrola dokonywana w każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., bądź sama wytaczając powództwo, bądź w formie zarzutu podniesionego w sprawie, w której jest pozwany.

Natomiast kontrola abstrakcyjna do dnia 17 kwietnia 2016 r. była dokonywana przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone w trybie art. 479<sup>36</sup>-479<sup>45</sup> k.p.c.

Kontynuując rozważania na gruncie stanu prawnego obowiązującego do dnia 17 kwietnia 2016 r. należy wskazać, iż kontrola abstrakcyjna wzorca polegała na badaniu treści postanowień wzorca umowy w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i była dokonywana niezależnie od tego, czy między stronami doszło do zawarcia umowy z wykorzystaniem tego wzorca umowy. Konsekwencją uznania postanowienia wzorca umownego za niedozwolone w przedmiotowym trybie było jego wyeliminowanie z obrotu prawnego, albowiem SOKiK uznając powództwo poza wskazaniem treści postanowienia uznanego za niedozwolone, zakazywało jego wykorzystywania (art. 479<sup>42</sup> § 1 k.p.c.). Postępowanie w sprawie abstrakcyjnej kontroli klauzul używanych we wzorcach umownych miała na celu wyeliminowanie pewnych postanowień wzorców, a nie postanowień umów. Nie powoduje zatem, że stosowanie określonych sformułowań lub unormowań jest w ogóle wyłączone w obrocie cywilnoprawnym. Niedozwolone jest jedynie posługiwanie się nimi we wzorcach umów, zaś legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana w trybie kontroli incydentalnej z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka, jakie ponoszą (wyrok SN z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07, Legalis nr 309584).

Wyrok SOKiK uznający konkretne postanowienie wzorca umownego za niedozwolone może więc mieć swoisty charakter prejudycjalny w sprawie indywidualnej toczącej się z powództwa konsumenta przeciwko przedsiębiorcy, w sytuacji gdy prawomocność przedmiotowego wyroku SOKiK będzie zgodnie z powołanymi powyżej przepisami rozszerzona na obie strony tego postępowania.

Tym niemniej, warte jest podkreślenia słuszne stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 4 listopada 2019 r. w sprawie V ACa 761/18, zgodnie z którym konsument może powoływać się na wpis

klauzuli do rejestru klauzul niedozwolonych, przedsiębiorca może jednak w takim przypadku podnieść zarzut, że klauzula umowna, uznana in abstracto jako postanowienie wzorca umowy za niedozwoloną, jest w ocenach in concreto dozwolona ze względu na okoliczności sprawy, w tym, na przykład, fakt jest indywidualnego uzgodnienia (tak K. Weitz (w:) Postępowanie sądowe w sprawach gospodarczych, Tom 7, red. T. Wiśniewski, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 208, 210, 213-217). Sąd Apelacyjny podzielił ten pogląd uznając za zasadne przyjęcie, że uznanie danego wzorca za niedozwolone rodzi skutki dla konkretnych stosunków zobowiązaniowych, a konsument może się powoływać w sporze z przedsiębiorcą na wiążące prawnie uznanie niedozwolonego charakteru danego postanowienia wzorca umowy. Jednak uznanie przez sąd w postępowaniu według przepisów art. 479<sup>36</sup>-479<sup>45</sup> k.p.c. postanowienia wzorca za niedozwolone nie przesądza, że w każdym wypadku postanowienie umowne powstałe na bazie takiego postanowienia wzorca umowy jest automatycznie bezskuteczne (orzeczenie dostępne w Sip Lex).

W rozpoznawanej sprawie powódka nie wykazała, by zapisy wzorca, którymi posługiwał się kredytodawca zostały uznane za niedozwolone w ramach kontroli abstrakcyjnej. Nadto wobec stanowiska procesowego pozwanego, istniała podstawa do przeprowadzenia w sprawie kontroli incydentalnej wzorca, przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności sprawy. Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności postanowień umownych, zawartych w regulaminie, a kwestionowanych przez powódkę.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. niedozwolone postanowienie nie wiąże konsumenta, wiąże go natomiast umowa w pozostałym zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.). Zatem skutkiem prawnym zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego jest częściowa bezskuteczność, polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne natomiast w pozostałym zakresie umowa jest wiążąca. Tym samym brak związania konsumenta postanowieniem umownym na skutek uznania go za niedozwolone nie oznacza nieważności czy bezskuteczności umowy w całości, a jedynie w określonym zakresie. Stosownie zaś do art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Na wstępie należy stwierdzić, że powódkę należało traktować jako konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., bowiem dokonywana czynność prawna nie była bezpośrednio związana z jej działalnością gospodarczą ani zawodową. Jak wyjaśniała powódka, kredyt został zaciągnięty w celu zakupu lokalu mieszkalnego celem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych powódki i cel ten został zrealizowany.

Brak jest jakichkolwiek okoliczności świadczących o tym, że cel finansowany z przedmiotowej umowy kredytu jak był związany bezpośrednio z działalnością gospodarczą powódki, która ani w dacie zawarcia umowy ani obecnie działalności gospodarczej nie prowadzi. Nadto pozwany nie kwestionował konsumenckiego charakteru przedmiotowej umowy, a fakt okresowego wynajmowania mieszkania przez powódkę nie przekreśla konsumenckiego charakteru umowy.

Przechodząc do oceny poszczególnych zapisów kwestionowanych przez powódkę, wskazać należy, że powódka kwestionowała zapisy zawarte w § 37 ust. 1 i 2 Regulaminu, które brzmią następująco: „Kredyty w walutach wymiennych wypłacane są w złotych przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty” (§ 37 ust. 1) i „Kredyty w walutach wymiennych podlegają spłacie w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty” (§ 37 ust. 2). Ponadto kwestionowała zapis zawarty w § 38 ust. 1 i 2 Regulaminu o treści: „Odsetki, prowizje oraz opłaty naliczane są w walucie kredytu i podlegają spłacie w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w banku w chwili spłaty” i „W przypadku kredytu w walucie wymiennej, w celu ustalenia całkowitego kosztu i łącznej kwoty kosztów Kredytu, stosuje się kurs sprzedaży waluty kredytu obowiązujący w Banku w chwili ustalania kosztu. W przypadku konieczności ustalenia w walucie wysokości kosztu podanego w złotych, stosuje się kurs kupna waluty Kredytu, obowiązujący w Banku w chwili ustalania kosztu/” oraz zapis § 2 ust. 2 umowy.

Kwestionowane przez powódkę klauzule odwoływały się kursów kupna i sprzedaży waluty ustalanych przez kredytodawcę, a następnie publikowanych w jego tabeli kursowej i dotyczyły przeliczeń waluty. Kluczowym zarzutem podnoszonym przez powódkę – konsumenta, jest zarzut dowolności po stronie wierzyciela w kształtowaniu wysokości świadczenia dłużnika w sytuacji, w której umowa kredytu zawiera odesłanie do kursów waluty ustalanych przez bank. Strona powodowa argumentowała, że na podstawie wprowadzonych do umowy klauzul denominacyjnych, bank przyznał sobie prawo w kształtowaniu zobowiązania drugiej strony stosunku obligacyjnego, które nie doznaje żadnych formalnych ograniczeń.

Niewątpliwie zgodzić się należy z ogólnie sformułowaną tezą, że jeżeli po stronie wierzyciela pozostaje uprawnienie do swobodnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązania dłużnika, to zapis ten jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i narusza interesy dłużnika – konsumenta.

Kluczowe znaczenie miało jednakże ustalenie, czy na gruncie przedmiotowej sprawy, w której po stronie wierzyciela występuje instytucja bankowa, a do wyliczenia wysokości świadczenia dłużnika mają zastosowanie kursy walut publikowane przez ten bank, można rzeczywiście mówić o istnieniu po stronie wierzyciela uprawnienia do dowolnego kształtowania tych kursów.

Przechodząc do rozstrzygnięcia wskazanej kwestii, wskazać należy, że publikacja tabel zawierających wartości kursów walut obcych, stanowi obowiązek ustawowy po stronie banku, a nie czynność wykreowaną na potrzeby rozliczenia umów kredytu. Zgodnie z art. 111 ust. 1 pkt 4 ustawy prawo bankowe, bank obowiązany jest ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe (przepis w tym zakresie ma tożsame brzmienie z tym obowiązującym w dacie zawarcia umowy z powodami, Dz.U.2004.91.870 jak i obecnie, Dz.U.2020.1896).

Zgodnie natomiast z art. 131 ust. 1 prawa bankowego, działalność banków, oddziałów i przedstawicielstw banków zagranicznych, oddziałów i przedstawicielstw instytucji kredytowych podlega nadzorowi bankowemu sprawowanemu przez Komisję Nadzoru Finansowego w zakresie i na zasadach określonych w niniejszej ustawie i w ustawie z dnia 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym.

Odniesienie w umowie do tabel kursowych pozwanego, stanowiło zatem odwołanie się do danych, których obowiązek publikacji wynika z ustawy, a jego realizacja podlega nadzorowi przez KNF.

Przechodząc do dalszej oceny, rozważyć należało, czy bank w dacie podpisania umowy w istocie miał uprawnienie do dowolnego kształtowania wysokości publikowanych kursów, w tym spornego kursu waluty CHF. Odpowiadając na tak postawione pytanie, wskazać należy, że w gospodarce rynkowej nie istnieje i nie istniała w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, dowolność kształtowania przez banki kursów kupna i sprzedaży waluty. Tabele kursowe to bowiem oferta skierowana do istniejących lub nowych klientów. Jeśli więc tabele te odbiegałyby od wartości oferowanych przez inne podmioty, nie miałyby charakteru rynkowego, a tym samym atrakcyjnego dla potencjalnych klientów. W konsekwencji, to rynek pozbawia wysokość ustalanych kursów kupna/sprzedaży waluty dowolności, która tak powszechnie jest zarzucana w toku spraw dotyczących kredytów frankowych.

Narodowy Bank Polski w 2007 r. wskazał, że funkcję Dealera Rynku Pieniężnego pełnić będzie 13 banków, w tym wskazany pod pozycją nr 9 Bank (...) S.A.

(źródło: strona internetowa NBP)

Zgodnie z uchwałą nr 51/2002 Zarządu Narodowego Banku Polskiego z dnia 23 września 2002 r. w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych (Dziennik Urzędowy NBP, Warszawa 26 września 2020 r., nr 14), kursy m.in. franka szwajcarskiego – CHF, liczony jest na podstawie wyliczonego zgodnie z pkt 1 kursu EUR w złotych i rynkowych kursów (serwis informacyjny R., T., B.) EUR do poszczególnych walut z godziny 11.00.

Natomiast kurs euro, wyliczany jest pomiędzy godziną 10.55, a 11.00 kiedy to NBP kieruje zapytania do 10 banków z „Listy banków kandydujących do pełnienia funkcji dealera rynku pieniężnego według wielkości obrotów na międzybankowym rynku walutowym – transakcje „spot” w obszarze waluta – złoty”, zwanej dalej „listą”, o kursy kupna i sprzedaży EUR i USD w złotych stosowane w tych bankach, zwane dalej „kwotowaniem”. W przypadku nieotrzymania wszystkich kwotowań, NBP kieruje zapytania do następnych banków z listy (regulacja ta uległa zmianie. Zgodnie z uchwałą nr 25/2017 Zarządu NBP z dnia 20 kwietnia 2017 r. zmieniającą uchwałę w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych, kurs euro – EUR w złotych jest wyliczany na godzinę 11.00 na podstawie kursów rynkowych, natomiast kurs CHF liczony jest na podstawie wyliczonego zgodnie z pkt 1 kursu EUR w złotych i kursów rynkowych EUR dostępnych w serwisach informacyjnych T. R. i B. do poszczególnych walut z godziny 11.00).

Oczywiście jest to przytoczenie jedynie fragmentu procedury ustalania kursów waluty NBP, jednak dowodzi, że banki będące dealerami rynku pieniężnego, brały udział w ich wyznaczaniu. Skoro zatem NBP opierał wyliczenia publikowanych przez siebie kursów rynkowych w oparciu o kursy innych banków i określał je jako rynkowe, to konsekwentnie przyjąć należy, że to warunki rynkowe, a nie swobodna decyzja pozwanego dyktowały wysokość kursów walut publikowanych w tabelach. Brak jest podstaw, by tożsame kursy publikowane przez pozwaną spółkę traktować jako mające charakter rynkowy wg kryteriów Narodowego Banku Polskiego, a jednocześnie by odmówić im takiego charakteru na potrzeby sporu dotyczącego przedmiotowej umowy kredytu.

Wskazać dodatkowo należy na regulacje rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 z dnia 16 kwietnia 2014 r. w sprawie nadużyć na rynku oraz uchylające dyrektywę 2003/6/WE Parlamentu Europejskiego i Rady i dyrektywę Komisji 2003/124/WE 2003/125/WE i 2004/72/WE (Dz.Urz.U.E.L Nr 173, str. 1), zwaną w skrócie rozporządzeniem MAR (Market Abuse Regulation). Od dnia 3 lipca 2016 r. uczestnicy rynku kapitałowego są zobowiązani do stosowania przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 z dnia 16 kwietnia 2014.

Stosownie do art. 2 ust. 2 lit. c oraz art. 12 ust. 1 lit. d rozporządzenia, art. 12 i 15 stosuje się również do zachowań związanych ze wskaźnikami referencyjnymi (art. 2 ust. 2 lit. c). Do celów niniejszego rozporządzenia manipulacja na rynku obejmuje następujące działania: przekazywanie fałszywych lub wprowadzających w błąd informacji, lub dostarczanie fałszywych lub wprowadzających w błąd danych dotyczących wskaźnika referencyjnego, jeżeli osoba przekazująca informacje lub dostarczająca dane wiedziała lub powinna była wiedzieć, że są one fałszywe lub wprowadzające w błąd, lub każde inne zachowanie stanowiące manipulowanie obliczaniem wskaźnika referencyjnego (art. 12 ust. 1 lit. d).

Nadzór bankowy, do którego Sąd już wyżej odwoływał się wskazując na treść art. 131 ustawy, przewiduje ponadto, że jego celem jest zapewnienie zgodności działalności prowadzonej przez banki zgodnie z art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi z przepisami tej ustawy, niniejszej ustawy, rozporządzenia 596/2014, aktami delegowanymi wydanymi na podstawie tego rozporządzenia oraz ze statutem (art. 133 ust. 1 pkt 3 ustawy prawo bankowe).

Zgodnie z definicją wskazaną w ustawie Prawo bankowe, poprzez rozporządzenie 596/2014 należy rozumieć rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 z dnia 16 kwietnia 2014 r. w sprawie nadużyć na rynku (rozporządzenie w sprawie nadużyć na rynku) oraz uchylające dyrektywę 2003/6/WE Parlamentu Europejskiego i Rady i dyrektywy Komisji 2003/124/WE, 2003/125/WE i 2004/72/WE (Dz. Urz. UE L 173 z 12.06.2014, str. 1, z późn. zm.) (art. 4 ust. 1 pkt 39).

Cele nadzoru bankowego stanowią element celów nadzoru nad rynkiem finansowym. Zgodnie z art. 2 u.n.r.f. celem nadzoru nad rynkiem finansowym jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania tego rynku, jego stabilności, bezpieczeństwa oraz przejrzystości, zaufania do rynku finansowego, a także zapewnienie ochrony interesów uczestników tego rynku, przez realizację celów określonych w innych ustawach regulujących poszczególne sektory rynku finansowego, w tym Prawo bankowe (tak: A. Kawulski [w:] Prawo bankowe. Komentarz, Warszawa 2013, art. 133, Sip Lex).

Powołane rozporządzenie MAR zostało wprowadzone celem zapobiegania nadużyciom na rynku walutowym, jednakże jego zapisy nie dotyczą transakcji walutowych przy zastosowaniu kursów spot (kasowych). To zaś przemawia za stwierdzeniem, że ustawodawca unijny z góry wyłączył możliwość dokonywania przez banki manipulacji kursowych w tego rodzaju transakcjach. Wysokość kursów kasowych każdorazowo wyznaczana jest bowiem przez rynek. Tego rodzaju kursy stanowiły zaś podstawę wyliczeń należności powodów z tytułu umowy kredytu. Zatem gdyby w istocie po stronie pozwanego istniało uprawnienie (możliwość) dowolnego kształtowania publikowanych przez siebie kursów walut, to jednoznacznie należałoby to zakwalifikować jako manipulację kursową. Ponieważ jednak zasady ustalania kursów kasowych opierają się wyłącznie o parametry rynkowe, to konsekwentnie nie zostały one objęte zapisami powołanej dyrektywy MAR.

Nie można zatem przyjąć, że ustawodawca unijny, a za nim ustawodawca krajowy, z jednej strony nie traktuje transakcji walutowych przy zastosowaniu kursów kasowych jako obarczonych możliwością manipulacji, a z drugiej przyjąłby, że w stosunkach z konsumentami, w tym na gruncie przedmiotowej umowy, istniałaby dowolność w kształtowaniu kursu w oderwaniu od realiów rynkowych.

W doktrynie wyrażono pogląd, zgodnie z którym w przypadku odesłania w umowie do tabel kursowych kredytodawcy – banku można mówić o tym, że bank miał prawo do jednostronnego ustalania wysokości świadczenia, jednakże nie dysponował w tym zakresie swobodą, a tym bardziej pełną swobodą. O takiej swobodzie nie może być mowy z uwagi na występowanie rynkowych ograniczeń postępowania banków w tej materii, w tym istnienie rynkowych kursów walut obcych. Sam fakt posługiwania się przez bank własną tabelą nie stanowi per se przejawu rażącego naruszenia równowagi kontraktowej w umowie, a tym bardziej nie może być traktowane jako przejaw sprzeczności takiej praktyki z dobrymi obyczajami (tak prof. Konrad Kohutek, „Umowy kredytów frankowych – ocena na gruncie przesłanek nieważności i abuzywności”, Przegląd prawa handlowego, lipiec 2022 roku).

Powódka wskazywała również, że ani umowa, ani Regulamin nie wyjaśniały w jaki sposób ustalane są kursy kupna i sprzedaży waluty CHF. W ocenie Sądu okoliczność ta nie stanowi uchybienia o takiej wadze, które mogłoby skutkować nieważnością umowy czy abuzywnym charakterem kwestionowanych zapisów. Podkreślić należy, że nie jest uprawnione tworzenie z aktualnej perspektywy, standardów informacyjnych w stosunku do umów zawieranych kilkanaście lat temu, w sytuacji, gdy ustawodawca nie nakładał na banki obowiązku przedstawiania takich informacji. W ramach kontroli indywidualnej przedmiotowej umowy, Sąd nie dopatrywał się, by omawiana informacja miała szczególne znaczenie dla powódki jako konsumenta, bowiem nie dążyła ona nigdy do uzyskania od kredytodawcy informacji, w jaki sposób wylicza kurs.

Nadto powódka od 2014 roku nabywa walutę CHF celem spłaty rat w kantorze, który również nie udostępnił jej informacji w jaki sposób wylicza kurs, jak również powódka nie była zainteresowana tego rodzaju informacją.

Nie sposób również nie zauważyć, że zakres przekazywanych powódce informacji nie miał dla niej szczególnego znaczenia, gdyż umowę w imieniu powódki podpisała upoważniona przez nią osoba, która nie czytała dokładnie dokumentów, które podpisywała, a obecnie powódka podnosi braki w ich treści celem zwolnienia się z odpowiedzialności za zaciągnięte zobowiązania.

W podsumowaniu dotychczasowych wywodów, wskazać należy, że pozwany bank, na podstawie zapisów przedmiotowej umowy i Regulaminu, nie był uprawniony w sposób dowolny kształtować kursy walut w przygotowywanych przez siebie tabelach kursowych, gdyż to wyłącznie realia rynkowe dyktowały ich wysokość, w tym wysokość spreadu, zaś czynności z tym związane podlegały nadzorowi odpowiednich instytucji, w tym KNF.

Taki też wniosek płynie z opinii biegłego z zakresu zarządzania, ekonomii, finansów i księgowości sporządzającego opinie w niniejszej sprawie. Biegły po dokonaniu analizy zawartej przez powódkę umowy kredytowej z 30 marca 2007 r. jednoznacznie stwierdził, że sposób ustalania kursów walut stosowany przez Bank (...) S.A. (następnie (...) Bank (...) S.A.) do wyliczenia należności od powódki z tytułu umowy kredytu był powszechnie stosowany przez inne podmioty na rynku walutowym, a kursy kupna/sprzedaży CHF oraz spreadów nie odbiegały od kursów stosowanych przez inne

banki komercyjne i były ustalane w oparciu o parametry i uwarunkowania rynkowe (zobiektyzowane). Kursy walut ustalane przez Bank w tabeli kursowej (w tym kurs kupna przy uruchomieniu kredytu i kursy sprzedaży przy spłacie rat) miały charakter rynkowy, gdyż bazowały na bieżących cenach transakcyjnych na rynku walutowym oraz służyły do rozliczania transakcji walutowych klientów. Pozwany praktycznie nie miał żadnego wpływu na kształtowanie się średniego międzybankowego kursu walut, stanowiącego podstawę od ustalania kursów walutowych w tabelach banku.

Kontynuując ocenę kwestionowanych przez powódkę zapisów umownych, wskazać należy, iż postanowienie jest abuzywne gdy kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Do wykładni tego pojęcia Sąd odniósł się powyższej, w tym miejscu należało więc ustalić, czy w niniejszej sprawie przesłanka ta zaistniała. Przede wszystkim z mocy art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17) także wyjaśniono, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Sąd przychyliła się do tego stanowiska Sądu Najwyższego (powołane wyżej), wedle którego „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, natomiast rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Analiza zapisów przedmiotowej umowy doprowadziła Sąd do przekonania, że nie doszło do naruszenia równowagi kontraktowej i nie zaistniała nieusprawiedliwiona dysproporcja praw i obowiązków.

Powódka zdecydowała się na kredyt denominowany do waluty CHF, gdyż była to dla niej tańsza i bardziej korzystna możliwość sfinansowania zakupu mieszkania. Celem powódki przy zawieraniu umowy było zatem uzyskanie taniego kredytu, a z uwagi na wyższe oprocentowanie takim kredytem w 2007 r. nie był kredyt złotówkowy. Jak wynika z opinii biegłego, uśrednione oprocentowanie kredytów złotych w marcu 2007 r. wynosiło 5,61%, podczas gdy kredyt zaciągnięty przez powódkę oprocentowany był na 3,59%.

Z tego powodu powódka podjęła decyzję o zaciągnięciu kredytu denominowanego kursem franka szwajcarskiego. Ekwiwalentem jednakże możliwości uzyskania finansowania w przypadku tego produktu, było ryzyko kursowe, które jednak gwarantowało możliwość uzyskania niższego oprocentowania. Należy jednak przypomnieć, że kształtowanie tego ryzyka nie zależało od banku, faktem notoryjnym jest, że kurs franka gwałtownie wzrósł na skutek kryzysu finansowego zapoczątkowanego upadkiem L. B. we wrześniu 2008 r. i następnie w 2015 r. po działaniach podjętych przez Centralny Bank Szwajcarii, który zaprzestał działań mających w sposób sztuczny utrzymać jego dotychczasową wysokość. Gdyby nie te działania – niezależne przecież od pozwanego, kurs franka nie wzrósłby gwałtownie i z dużym prawdopodobieństwem, powódka w dalszym ciągu postrzegałaby zawartą przez siebie umowę za korzystną bowiem zapewniła sobie możliwość zakupu lokalu mieszkalnego oraz możliwość uiszczania niższych rat. Podkreślenia wymaga, że oba wskazane wyżej zjawiska ocenić należy jako nieprzewidywalne nawet przez profesjonalne instytucje bankowe i nie można z punktu widzenia aktualnej perspektywy kreować takich standardów informacyjnych, które wymagałyby uprzedzenia i uwzględnienia ryzyka wydarzeń z 2008 i 2015 r., które miały miejsce po zawarciu umowy.

Sam mechanizm polegający na tym, że kredyt wypłacany przelicza się wg kursu kupna, a jego raty po kursie sprzedaży, był zgodny z praktyką rynkową. Denominacja po kursie kupna i spłata po kursie sprzedaży wynika z operacji banku na rynku międzybankowym i zabieg ten pozwala skorzystać z niższego oprocentowania poprzez zastosowanie wskaźnika LIBOR, w miejsce odnoszącego się do polskiej waluty, WIBOR. W ten sposób, wysokość rat kredytu powódki, gdyby udzielono go w złotych z oprocentowaniem wg stawki WIBOR 3M, byłyby zdecydowanie wyższa od kwoty rat spłaconych przez powódkę w CHF.

Ponieważ zobowiązania umowne zostały wyrażone w walucie, w której powódka nie osiągała dochodów, zawarcie tej umowy wiązało się dla niej z ryzykiem kursowym. Ryzyko to było jednakże niwelowane przez wskaźnik LIBOR, którego wprowadzenie do umowy wiązało się ze znacznie korzystniejszym oprocentowaniem umowy, niż umowy kredytu złotowego, w której składnikiem oprocentowania jest stawka WIBOR 3M. Jak podnosiła strona pozwana stawka referencyjna LIBOR każdorazowo malała, gdy zwiększała się wartość waluty CHF.

Dokonując dalszej oceny kwestii oprocentowania umowy, wskazać należy, że strony postanowiły, że kredyt będzie oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która będzie ustalana jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,30 punktów procentowych (§ 3 ust. 1 umowy). Oprocentowanie kredytu miało ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Jedynie zatem jeden składnik oprocentowania był stały i nie podlegał zmianom, tj. marża banku. Drugi składnik oprocentowania, tj. stopa referencyjna LIBOR 3M (CHF), postrzegany jako wskaźnik informujący o rozwoju sytuacji kredytowej na rynku światowym, podlegał regularnym zmianom. Należy zauważyć, że od dnia 1 stycznia 2022 r. na mocy rozporządzenia wykonawczego Komisji (UE) 2021/1847 z dnia 14 października 2021 r. w sprawie wyznaczenia ustawowego zamiennika dla niektórych terminów zapadalności stopy LIBOR dla franka szwajcarskiego (CHF LIBOR) (Dz.U.UE.L.2021.374.1), stopa SARON zastąpiła stopę LIBOR CHF w każdej umowie i instrumencie finansowym na terenie Unii Europejskiej, a więc dotyczy to również polskich kredytobiorców.

Stawka LIBOR może być zarówno dodatnia, jak i ujemna. Jeżeli stawka LIBOR obniży się bądź stanie się wartością ujemną, to w konsekwencji kredyt stanie się tańszy. Między stawką LIBOR a kursem waluty zachodzi zatem taka zależność, że gdy waluta staje się mocniejsza w stosunku do złotego, LIBOR maleje, a wzrasta gdy waluta słabnie w stosunku do złotego.

W ocenie Sądu na skutek takiej zależności dochodzi do zniwelowania ryzyka kursowego przez LIBOR w umowach indeksowanych bądź denominowanych kursem waluty obcej, a w niniejszej sprawie denominowanej kursem franka szwajcarskiego.

Z załączonego do pozwu zaświadczenia banku dotyczącego historii zmian oprocentowania kredytu zawierającego zestawienia wysokości stóp 3M LIBOR w latach 2007-2020 (k. 36) wynika, że od końca 2014 r. LIBOR uzyskuje wartości ujemne, natomiast bezsporne jest że stawka WIBOR utrzymywała się na poziomie dodatnim przez cały okres wykonywania umowy. Z dokumentu tego wynika, że powódka korzystała z niższego oprocentowania przy umowie denominowanej do franka szwajcarskiego. Gdyby zaciągnęła kredyt w złotówkach, to oprocentowanie kredytu byłoby wyższe, ponieważ stopa LIBOR była zawsze niższa od stopy WIBOR.

Z przedstawionego przez stronę powodową zaświadczenia wydanego przez bank oraz z opinii biegłego wynika, że w przypadku kredytu zaciągniętego przez powódkę oprocentowanie kredytu systematycznie malało z uwagi na malejącą stopę referencyjną LIBOR 3M (CHF). Powyższe dowodzi, że wzrost kursu waluty CHF powodował jednocześnie obniżenie stawki LIBOR, a co za tym idzie, także obniżenie oprocentowania kredytu, a zatem również w przypadku powódki należy stwierdzić, że ponoszone przez nią ryzyko kursowe było niwelowane regularnie malejącym wskaźnikiem stawki LIBOR.

Uprawnione jest zatem stwierdzenie, że znaczący wzrost kursu waluty obcej, który podnosi kwotę kapitału, nie oznacza, że znacznym wówczas obciążeniem są także odsetki. Otóż w przypadku ujemnego oprocentowania LIBOR CHF (od 1 stycznia 2022 r. SARON), gdy wskaźnik ten jest taki sam albo większy niż stała marża banku (w tym przypadku 1,30%, a od lipca 2007 r. 1,20%), wówczas kwota zadłużenia w istocie odpowiada kwocie kapitału, a przy niższej marży, różnica pomniejsza kapitał. A zatem przy takim poziomie oprocentowania, nawet gdy do spłaty kredytu pozostało jeszcze np. 15 lat, kwota odsetek, zważywszy na to, że prawie cała rata idzie na pokrycie kapitału, który w ten sposób szybciej maleje, nie będzie znacząca.

Nie można zatem uznać, by kwestionowane zapisy umowne rażąco naruszały interesy powódki w sytuacji, gdy na skutek wzrostu wartości waluty, malało oprocentowanie kredytu, skutkiem czego powódka od 2014 roku spłacała



w przeważającej części zadłużenie z tytułu kapitału. Podkreślić przy tym należy, że gdyby powódka zawarła umowę kredytu złotówkowego, to jej zadłużenie odsetkowe nie tylko nie spadałoby w tożsamych okresach czasu, a wręcz przeciwnie systematycznie rosło, czego skutkiem byłby znacznie mniejszy zakres spłaty zadłużenia z tytułu kapitału.

Kolejnym skutkiem zawarcia w umowie zapisu o oprocentowaniu opartym o stawkę LIBOR jest również okoliczność, iż od końca 2014 roku kredytodawca nie uzyskiwał całości wynagrodzenia w postaci marży, gdyż ta w znacznej części konsumowana była przez ujemną stawkę LIBOR.

Jak istotne jest by dla oceny skutków finansowych umowy dla konsumentów uwzględniać zapisy umowy dotyczące oprocentowania, wskazuje okoliczność, że w czerwcu 2022 r. Szwajcarski Bank Centralny podniósł stopę LIBOR o 50 punktów do minus 0,25% i była to pierwsza podwyżka od 15 lat.

Warto również podkreślić, że strona powodowa podjęła (samodzielnie lub za pośrednictwem swojego pełnomocnika) próbę wynegocjowania niższej marży Banku, co zakończyło się sukcesem. Powódce udało się standardową marżę Banku w wysokości 2% obniżyć do 1,30% a kilka miesięcy później nawet do 1,20%.

W tym miejscu wskazać należy na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 13 maja 2022 r., (II CSKP 464/22, w składzie: SSN P. Grzegorzcyk, SSN M. Romańska, SSN R. Trzaskowski), zgodnie z którym klauzula ryzyka walutowego zastrzeżona w umowie kredytu indeksowanego może być uznana za abuzywną, jeżeli nakłada na kredytobiorcę nieograniczone ryzyko walutowe, jeżeli nie zostało ono zrównoważone innymi postanowieniami umownymi. Tym innym postanowieniem umownym jest zapis dotyczący oprocentowania opartego m.in. o stawkę LIBOR 3M, ale również zapis pozwalający na możliwość bezkosztowego przewalutowania kredytu. Skoro umowa została tak skonstruowana, że gdy wzrastała wartość waluty CHF to jednocześnie spadało oprocentowanie, a nadto strona miała możliwość przewalutowania kredytu i tym samym pozbawienia umowy odesłań do waluty CHF, to nie polega na prawdziwym twierdzeniu, że kredytobiorca był wystawiony na nieograniczone ryzyko kursowe, a nadto by kwestionowane zapisy w stopniu rażąco naruszały jego interesy. W § 39 ust. 1 i ust. 3 pkt 1 Regulaminu przewidziano, że kredyt mógł być wielokrotnie przewalutowywany i że przewalutowanie mogło nastąpić m.in. na wniosek kredytobiorcy złożony na piśmie lub w innej formie uzgodnionej z bankiem. Powódka nigdy nie skorzystała z możliwości przewalutowania kredytu na kredyt w złotych bądź kredyt w innej walucie wymiennej. Co więcej warto też wskazać, że powódka od dnia 1 lipca 2009 r. miała możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF. lecz z tej możliwości skorzystała dopiero w 2014 roku. Bank (...) S.A. informował wszystkich swoich klientów o możliwości zmiany sposobu spłaty kredytów hipotecznych, budowlanych, konsolidacyjnych, pożyczek hipotecznych udzielonych w walutach wymienialnych poprzez zawarcie z bankiem stosownego aneksu do umowy kredytu/pożyczki. Ewentualne konsekwencje finansowe tych decyzji, nie mogą skutkować odpowiedzialnością po stronie pozwanego.

Wyjaśnić również należy, że istota ryzyka walutowego wpisanego w przedmiotową umowę, polegała na tym, że nie było możliwości przewidzenia kosztów całkowitych kredytu skoro na ich wpływ miał parametr zmienny w postaci wysokości kursu waluty obcej. Nie można zatem oczekiwać, że pozwany przewidzi, jak będzie zachowywała się waluta przez okres następujących kilkudziesięciu lat i udostępni tę wiedzę swoim klientom.

W sprawie nie wykazano również, by kredyt zaoferowany powódce nie był kredytem dla niej korzystniejszym niż kredyt złotowy pomimo twierdzeń tej treści strony powodowej.

W niniejszej sprawie został przeprowadzony dowód z opinii biegłego na okoliczność ustalenia, jaki byłby koszt kredytu, gdyby powódka zaciągnęła w tej samej wysokości i dacie kredyt w złotych polskich oprocentowany Wiborem i z opinii tej wynika, że w dochodzonym przez powódkę okresie tj. od 15 lipca 2007 r. do 9 kwietnia 2020 r. powódka zapłaciłaby więcej o ok. 19.109,30 zł. Kredyt złotówkowy, pomimo wzrostu kursu waluty CHF, **nadal był kredytem droższym niż zaciągnięty przez powódkę kredyt denominowany do CHF.**

Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 18 września 2019 r. ( sygn. V CSK 152/19, opubl. Sip Legalis) , zgodnie z którym w miarę zobiektywizowanym kryterium maksymalnego wzrostu kursu waluty, po przekroczeniu którego nie wzrastałby już dla celów obliczenia raty kredytowej (ograniczenie klauzuli

indeksacyjnej przez wprowadzenie tzw. wyłącznika działania tej klauzuli), mógłby być współczynnik powstały z porównania raty kredytowej kredytu frankowego i kredytu złotówkowego w momencie zawierania umowy, który równoważyłby korzyść i ryzyko, czyli kredytobiorca ponosiłby ryzyko w takiej proporcji, w jakiej uzyskał korzyść płacąc w chwili zawarcia umowy kredytowej ratę niższą w stosunku do raty kredytowej przy kredycie złotówkowym.

Słuszne jest również stanowisko zgodnie, z którym w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 czerwca 2022 r. II CSKP 364/22, opublikowane w SIP Legalis). Celem wykazania omawianej przesłanki, strona powodowa winna wykazać, że gdyby umowa była rozliczana bez odesłania do tabel kursowych banku, a przy zastosowaniu kursu średniego NBP to powódka zapłaciłaby o tyle mniej, że można by mówić o rażącym naruszeniu jej interesów.

Podstawę kursu wynikającego z przepisów dyspozytywnych stanowią przy tym np. art. 358 § 2 i 3 k.c., art. 7981 § 1 k.p.c. i art. 783 § 1 k.p.c. w dawnym brzmieniu, nadanym ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. nr 172, poz. 1804, art. 41 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe, jedn. tekst: Dz.U. z 2022 r. poz. 282, który traktowany jest jednolicie jako odesłanie do kursu średniego NBP, art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych, jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r. poz. 908, art. 160 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe, jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512, w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 31 lipca 1997 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe i niektórych innych ustaw, Dz.U. nr 117, poz. 751 i odpowiadający mu art. 251 pr. upadł., art. 83 ust. 1 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne, jedn. tekst: Dz.U. z 2021 r. poz. 1588, art. 7b ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta, jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r. poz. 287, art. 10 ust. 1a ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych, jedn. tekst: Dz.U. z 2022 r. poz. 893, art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. - Prawo dewizowe, jedn. tekst: Dz.U. z 2022 r. poz. 309 - przywołane za uzasadnieniem wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2022 roku, II CSKP 314/22.

Z dokonanych przez biegłego w niniejszej wyliczeń, że w badanym okresie wynoszącym 13 lat powódka nadpłaciła **10818,29 zł** w stosunku do wysokości, którą winna była uiścić, gdyby umowa była rozliczona po kursie średnim NBP. W przeliczeniu na każdy rok spłaty nadpłata wynosiła zatem ok. 833 zł. Zestawienie tych kwot z wysokością kredytu i okresem objętym podstawą faktyczną powództwa nie sposób stwierdzić by interesy powódki zostały naruszone w stopniu rażącym.

Mając na uwadze wyliczone przez biegłego wielkości, brak było podstaw do przyjęcia, iż interesy powódki zostały rażąco naruszone z uwagi na odesłanie do tabel kursowych banku.

Zarówno treść art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. jak i jego orzecznicza wykładnia kładą nacisk na taką dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta, która jest daleko idąca i bardzo wyraźna. Sąd Najwyższy zaakcentował przy tym konieczność ścisłej wykładni wskazanego przepisu z uwagi na to, że wprowadza wyjątek od zasady swobody kontraktowania (wyrok z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11). W rozpoznawanej sprawie rażąco naruszenie interesów powodów - konsumentów nie zostało wykazane.

Rozliczenie kredytu przy zastosowaniu kursów średnich NBP nie tylko wskazało na brak rażącego naruszenia interesów finansowych powódki, ale również potwierdziło tezę, że pozwany nie przyznał sobie prawa do dowolnego i swobodnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorczyni poprzez odwołanie do tabeli kursowej banku. Kursy średnie NBP to nie są przy tym wartości, za które rzeczywiście można nabyć walutę na rynku, co tym bardziej uwidocznia aspekt braku naruszenia interesów ekonomicznych powódki w stopniu rażącym.

Wyjaśnić przy tym należy, że nawet gdyby podzielić stanowisko strony powodowej dot. abuzywności kwestionowanych zapisów, to argumentacja powódki w części, w jakiej wiązała nieważność umowy z abuzywnością § 37 ust. 1 i 2 oraz § 38 ust. 1 i 2 Regulaminu i § 2 ust. 2 umowy, stanowiącego integralną część umowy kredytowej, była prawnie nieuzasadniona. Stwierdzenie bezskuteczności wskazanych wyżej postanowień przedmiotowej umowy nie eliminuje z niej elementów przedmiotowo istotnych określonych art. 69 ustawy Prawo bankowe. W dalszym ciągu jest to stosunek prawny polegający na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty kredytu, na czas określony w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Co już Sąd wielokrotnie podkreślał, umowa łącząca strony była umową kredytu denominowanego, w której zarówno kwota kredytu jak i poszczególne raty podlegające spłacie, wyrażone są w walucie CHF. Eliminacja klauzul uznanych za abuzywne z umowy, sprowadzających się – w uproszczeniu, do przeliczenia kwot udostępnianego i spłacanego kredytu według kursów ustalanych przez pozwanego, w żaden sposób nie uniemożliwia wykonania umowy czy nie pozbawia jej jakichkolwiek elementów koniecznych – w dalszym ciągu kwota kredytu jest określona, jak i wysokość rat spłaty określonych w harmonogramie w walucie CHF.

W jednym z najnowszych wyroków Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2021 r. (C-19/20) podkreślono, że celem zamierzonym przez tę dyrektywę jest ochrona konsumenta i przywrócenie równowagi pomiędzy stronami poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy (wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., C 96/16 i C 94/17, EU:C:2018:643, pkt 75). W tym względzie cel realizowany przez prawodawcę unijnego w ramach dyrektywy 93/13 nie polega na wyeliminowaniu z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów (wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C 453/10, EU:C:2012:144, pkt 31). Wreszcie, jeśli chodzi o kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy umowa może rzeczywiście nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, należy podnieść, że zarówno brzmienie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i wymogi pewności prawa przy prowadzeniu działalności gospodarczej przemawiają za przyjęciem przy wykładni tego przepisu podejścia obiektywnego, w ramach którego sytuacja jednej ze stron umowy – w niniejszym przypadku konsumentów – nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (zob. wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C 453/10, EU:C:2012:144, pkt 32). A zatem przy ocenie kwestii, czy zawierająca jeden lub więcej nieuczciwych warunków umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej tych warunków, sąd rozpatrujący spór nie mógłby przyjąć za podstawę rozstrzygnięcia jedynie tego, iż unieważnienie owej umowy w całości byłoby ewentualnie bardziej korzystne dla konsumentów (wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C 453/10, EU:C:2012:144, pkt 33).

W związku z tym TSUE uznał, że wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów.

TSUE wskazał co prawda, że przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu, jednakże taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodziła. Co już zostało przez Sąd omówione, wyeliminowanie abuzywnych zapisów umownych, nie zmienia istoty umowy, nie pozbawia jej cech stanowiących o jej esentialia negotii, jak i nie powoduje, że umowa nie może być wykonana.

Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego” (zob. wyroki z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/10, B. E. (...) (...) SA przeciwko J. C., pkt 66 - 69, z dnia 30 maja 2013 r., w sprawie C-488/11, D. A. B., K. G. przeciwko J. B., pkt 57, 60, z dnia 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, U. B. i C., pkt 28, z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie C-377/14, E. R., H. R. przeciwko F. a.s., (...) :EU:C:2016:283, pkt 97, z dnia 26 stycznia 2017 r. w sprawie C-

421/14, (...) SA przeciwko J. G., (...):EU:C:2017:60, pkt 71, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 39-40). Z odwołaniem do art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 wskazywano w orzecznictwie, że umowa nie może być utrzymana w mocy tylko wtedy, gdy eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego prowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18) ( powołane za: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 listopada 2020 r. w sprawie V ACa 303/20, Sip Legalis).

Z tym poglądem należało się zgodzić. Tylko więc wówczas stwierdzenie abuzywności poszczególnych zapisów umownych powodowałyby nieważność umowy, gdyby po ich wyeliminowaniu wykonanie umowy przez kredytobiorców w ogóle nie było możliwe bądź gdy eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną prowadziła do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, a taka sytuacja, co już Sąd wyjaśnił, nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że w zakresie skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy, w doktrynie sformułowano tzw. teorię niebieskiego ołówka („The blue-pencil test”), która jest standardem umożliwiającym ocenę, czy kontrakt może dalej obowiązywać jeżeli w jego treści zawarto niedozwolone postanowienia umowne. Innymi słowy, czy wyeliminowanie jedynie poszczególnych niedozwolonych postanowień jest możliwe, czy też należałoby w takiej sytuacji unieważnić cały kontrakt. Kwestia ta była przedmiotem rozważań Trybunału Sprawiedliwości, którym Trybunał dał wyraz w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20. Trybunał podkreślił, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału, dyrektywa 93/13 nie wymaga, aby sąd krajowy wyłączył, oprócz warunku uznanego za nieuczciwy, warunki, które nie zostały za takie uznane.

Sąd uzasadniony jest wniosek, że jeżeli nieuczciwe postanowienie umowne obejmuje jedynie fragment danej jednostki redakcyjnej umowy, która może dalej funkcjonować z pominięciem jedynie tego fragmentu, dopuszczalnym jest uznanie za bezskuteczne jedynie tej części zapisu i tutaj. Sąd w pełni to stanowisko podziela. Skoro zarzucana abuzywność odnosi się jedynie do części dotyczącej odesłania do kursów waluty ustalanych przez pozwanego, to eliminacja tej części oznaczałaby, że kwestionowane zapisy wiążą z pominięciem jedynie wskazanych fragmentów. Taka umowa w dalszym ciągu zawiera wszystkie niezbędne elementy, jak również jest wykonalna.

W ocenie Sądu strona powodowa nie wykazała też, że nie została należycie poinformowana o ryzykach związanych z zawarciem przedmiotowej umowy, a w konsekwencji nie miała ich świadomości.

Za Sądem Najwyższym należy powtórzyć, że sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystanie niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (tak Sąd Najwyższy wyroku z 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19).

Dla rozstrzygnięcia kwestii spełnienia przez pozwanego obowiązków informacyjnych, wskazać należy, że wydana przez Komisję Nadzoru Finansowego Rekomendacja S dotyczyła dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie. Podstawowa wersja Rekomendacji S weszła w życie 1 lipca 2006 r., następnie była ona kilkakrotnie nowelizowana. Rekomendacje te są zbiorem zaleceń w stosunku do wewnętrznych systemów kontroli, które pośrednio i bezpośrednio powinny zapewniać integrację rekomendacji w ramach wszystkich procesów związanych z ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hipotecznie. Warto więc wskazać, w zakresie istotnym dla sprawy, czego dotyczyły Rekomendacje, w relacji z klientem.

Zgodnie z jej zapisami, bank powinien dołożyć wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne (5.1. Rekomendacja 19), w relacjach z klientami, w obszarze działalności związanej z ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hipotecznie bank powinien stosować zasady profesjonalizmu, rzetelności, staranności oraz najlepszej wiedzy (5.2. Rekomendacja 20), co dotyczy informacji przedstawianych zarówno przed, jak i po podpisaniu umowy. Bank powinien uwzględnić poziom wiedzy klienta, który w większości przypadków nie jest specjalistą z dziedziny bankowości (5.1.1). Bank powinien przedstawiać kredytobiorcom informacje o całkowitym koszcie kredytu oraz rzeczywistej rocznej stopie procentowej uwzględniające koszty znane

w momencie zawarcia umowy. Służyć temu powinno również zamieszczanie w ogłoszeniach i reklamach dotyczących kredytu, zawierających warunki udzielania kredytu rzeczywistej rocznej stopy procentowej, wyliczonej od całkowitego kosztu kredytu (5.1.3).

Rekomendowano, aby banki w pierwszej kolejności oferowały klientom kredyty, pożyczki lub inne produkty w złotych. Bank może złożyć klientowi ofertę kredytu, pożyczki lub innego produktu w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej dopiero po uzyskaniu od klienta banku pisemnego oświadczenia, potwierdzającego, że dokonał on wyboru oferty w walucie obcej lub indeksowanej do waluty obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami, pożyczkami i innymi produktami zaciąganyymi w walucie obcej lub indeksowanymi do waluty obcej (5.1.6.).

Bank powinien posiadać sporządzone w formie pisemnej, procedury wewnętrzne określające sposób i zakres informowania każdego klienta zaciągającego kredyt lub pożyczkę oprocentowane zmienną stopą procentową o związanym z tym ryzyku, jak i jego konsekwencjach. Wszystkie pytania i wątpliwości w tym zakresie powinny zostać wyjaśnione klientowi przez odpowiednio wyszkolonego pracownika, posiadającego niezbędną wiedzę na temat zagrożeń związanych z ryzykiem stopy procentowej ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie. Zaleca się, aby klient zaciągający kredyt lub pożyczkę oprocentowane zmienną stopą procentową podpisał oświadczenie, iż został poinformowany przez bank o ponoszeniu ryzyka stopy procentowej oraz, że jest świadomy jego ponoszenia. Powyższe zasady odnoszą się również do innych niż kredyty i pożyczki ekspozycji kredytowych (5.1.5).

Rekomendowano, aby bank przedstawiając klientowi ofertę kredytu, pożyczki lub innego produktu, w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej informował klienta o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej w wypadku niekorzystnej dla klienta zmiany kursu walutowego. Informacje takie mogą być przekazane na przykład w postaci symulacji wysokości rat kredytu. Informacje przekazywane klientowi powinny w szczególności zawierać:

- a) Koszty obsługi ekspozycji kredytowej przy aktualnym poziomie kursu złotego do waluty ekspozycji kredytowej, bez zmian poziomu stóp procentowych.
- b) Koszty obsługi ekspozycji kredytowej, przy założeniu, że stopa procentowa dla waluty ekspozycji kredytowej jest równa stopie procentowej dla złotego, a kapitał ekspozycji kredytowej jest większy o 20%.
- c) Koszty obsługi ekspozycji kredytowej przy deprecjacji kursu złotego do waluty ekspozycji kredytowej w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty ekspozycji kredytowej w ciągu ostatnich 12 miesięcy, bez zmian poziomu stóp procentowych (5.1.8).

Ponadto zalecano, aby bank przedstawiając klientowi ofertę kredytu, pożyczki lub innego produktu, oprocentowanego zmienną stopą procentową informował klienta o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej w wypadku niekorzystnej dla klienta zmiany poziomu stopy procentowej, od której zależy oprocentowanie ekspozycji kredytowej. Informacje takie mogą być przekazane na przykład w postaci symulacji wysokości rat ekspozycji kredytowej. Informacje przekazywane klientowi powinny w szczególności zawierać:

- a) Koszty obsługi ekspozycji kredytowej przy aktualnym poziomie stopy procentowej, od której zależy jej oprocentowanie.
- b) Koszty obsługi ekspozycji kredytowej przy wzroście stopy procentowej, od której zależy jej oprocentowanie o 400 pb.
- c) Koszty obsługi ekspozycji kredytowej przy wzroście stopy procentowej, od której zależy jej oprocentowanie w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym poziomem stopy procentowej w ciągu ostatnich 12 miesięcy (5.1.7).

W związku z powyższym, mając przy tym na uwadze, że Rekomendacje miały w istocie charakter zaleceń, należało skonfrontować ich wykonanie w stosunku do powódki.

Przechodząc więc już konkretnie do procedury kredytowej, zainicjowanej przez powódkę, wskazać należy, że wbrew twierdzeniom pozwu, kredytobiorca został pouczony o ryzyku związanym z kredytem denominowanym, co potwierdza złożone w imieniu powódki pisemne oświadczenie. Oświadczenie to zostało złożone wraz z wnioskiem kredytowym i wynikało z niego, że kredytobiorca jest świadomy występowania ryzyka zmiany kursu waluty kredytu, o przyznanie którego się ubiegał oraz ponoszenia przez niego konsekwencji zmiany kursu waluty (k. 210), a okoliczność ta została potwierdzona w § 18 ust. 3 umowy.

Także zawarta pomiędzy stronami umowa, a ściślej Regulamin, który stanowił jej integralną część, zawierał zapis wskazujący na ryzyko związane z kredytem denominowanym oraz możliwym wzrostem kursu waluty. Jak już wyżej wskazano, § 39 ust. 1 Regulaminu przewidywał, że kredyt mógł być wielokrotnie przewalutowywany. W § 39 ust. 3 pkt 1 i 2 Regulaminu wskazano natomiast, kto mógł być inicjatorem przewalutowania. Mogło ono nastąpić na wniosek samego kredytobiorcy (pkt 1), jak również mogło zostać zaproponowane przez bank (pkt 2). Oczywiście kredytobiorca mógł nie skorzystać z propozycji banku, ponieważ to do klienta należała ostateczna decyzja czy chce spłacać kredyt w dotychczasowej czy w innej, nowej walucie. Należy przyjrzeć się zapisowi zawartemu w § 39 ust. 3 pkt 2 Regulaminu w celu udzielenia odpowiedzi na pytanie: kiedy bank mógł zaproponować przewalutowanie kredytu. Propozycja taka mogła paść w sytuacji, gdy wzrost kursu waluty, w której kredyt był udzielony, mógł spowodować, według oceny banku, realne zagrożenie spłaty kredytu. Już zatem tylko pobieżna analiza zapisu zawartego w Regulaminie dowodzi, że kredyt denominowany był obciążony ryzykiem i że mógł nastąpić drastyczny wzrost kursu waluty. W ocenie Sądu tylko bowiem nagły i wysoki wzrost kursu waluty mógł spowodować realne zagrożenie spłaty kredytu. Takiego zagrożenia nie niosły natomiast zmiany przewidywalne i nieznaczne.

Gdyby więc pełnomocnik powódki podpisując oświadczenie w imieniu powódki, uważnie zapoznał się z treścią oświadczenia, które w tym zakresie jest jasne, jednoznaczne, nie powoduje wątpliwości interpretacyjnych, nie zawiera w szczególności nazewnictwa bankowego (typu spread, transakcje spot czy forward itd.), to wszelkie kwestie związane z produktem, jakim jest kredyt denominowany byłyby mu znane już na datę zawarcia umowy. Jak jednakże wynika z zeznań powódki, reprezentująca powódkę przy składaniu wniosku kredytowego i podpisywaniu umowy nie czytała dokładnie dokumentów przed ich podpisaniem, a skutkami tej decyzji nie można obciążać strony pozwanej.

Oceniając wskazane oświadczenie pisemne (k. 210) trzeba mieć również na uwadze specyfikę niniejszego procesu, w którym kredytobiorca po upływie niemal 14 lat wystąpił z żądaniami opartymi o zapisy zawartej umowy, kwestionując prawidłowość przebiegu procedury związanej z udzielaniem kredytu. Po pierwsze tak znaczny upływ czasu nakłada znaczne ograniczenia dowodowe, gdyż zazwyczaj osoby zajmujące się obsługą klientów nie pamiętają zawarcia konkretnej umowy kredytu, co jest zrozumiałe zważywszy na liczbę zawieranych umów oraz tak znaczny upływ czasu. Kredytobiorcy zaś mający interes w rozstrzygnięciu sprawy prezentują wersję wydarzeń korzystną dla siebie, co potwierdza okoliczność, iż niezależnie od daty zawarcia umowy, banku występującego po stronie kredytodawcy, treść zeznań kredytobiorców – powodów w sprawach tzw. „kredytów frankowych” jest zasadniczo zbieżna. Pisemne oświadczenie stanowi zatem niezbity dowód, że w trakcie procedury zawarcia kredytu, kwestia istnienia ryzyka była przedstawiana przyszłym kredytobiorcom.

W doktrynie wyrażono słuszny pogląd, iż w przypadku kredytów złotych bank nie przekładał tego rodzaju oświadczeń do podpisania, a tym samym już ten fakt powinien co najmniej zasygnalizować każdemu rozsądnemu, przeciętnemu konsumentowi, że w przypadku tego produktu finansowego, występuje dodatkowe ryzyko i gdyby miał wątpliwości powinien oczekiwać od banku dodatkowych wyjaśnień, czy też odstąpić od zawarcia umowy. Przy czym od konsumenta będącego nabywcą usług finansowych wymagać należy szczególnej ostrożności (tak prof. Konrad Kohutek, „Umowy kredytów frankowych – ocena na gruncie przesłanek nieważności i abuzywności”, Przegląd prawa handlowego, lipiec 2022 r.).

Również Sąd Apelacyjny w Krakowie podkreślał, że idea ochrony konsumenta wynika z generalnego założenia, zgodnie z którym konsument nabywający dobra i usługi za pośrednictwem transakcji dokonywanych z profesjonalnymi uczestnikami obrotu (przedsiębiorcami) jest słabszą stroną zachodzącej między nimi relacji. Stosowna ochrona jest więc uzasadniona wyłącznie w granicach takich transakcji (tak: wyrok SA w Krakowie - I Wydział Cywilny z dnia

12 listopada 2019 r., sygn. I ACa 1091/18, Sip Lex) . Co więcej, nawet brak wiedzy o mechanizmach profesjonalnego zarządzania finansami nie wyklucza, by konsument przystąpił do umowy. Nie ma podstaw, by aż tak szeroko chronić interesy konsumenta, by z tego powodu stwierdzić nieważność całej umowy. Z zasady swobody umów wynika bowiem m.in. taka konsekwencja, że jeśli coś jest tak niejasne, że konsument nie może objąć świadomością następstwa zawarcia umowy lub niepewne są rezultaty proponowanego przedsięwzięcia, to do umowy nie należy przystępować, szczególnie jeśli mają być w związku z tym lokowane przez konsumenta poważne środki pieniężne ( tak z kolei: wyrok SA w Krakowie - I Wydział Cywilny z dnia 14 maja 2019 r., sygn. I ACa 866/18, Sip Legalis) . Stanowisko to Sąd Okręgowy w pełni podziela.

Sąd Okręgowy stoi przy tym na stanowisku, że zakres przekazywanych informacji powinien zostać oceniony na datę ich przekazywania, a zatem z uwzględnieniem dostępnej ówczasie wiedzy i doświadczenia rynkowego. Podkreślenia wymaga, że powołane wyżej zjawiska ekonomiczne, która miały miejsce w 2008 (już po zawarciu umowy) i w 2015 roku ocenić należy jako nieprzewidywalne nawet przez profesjonalne instytucje bankowe i nie można z punktu widzenia aktualnej perspektywy kreować takich standardów informacyjnych, które wymagałyby uprzedzenia i uwzględnienia ryzyka tych wydarzeń.

Sąd doszedł tym samym do przekonania, iż zarzuty wskazujące na brak wyczerpania Rekomendacji S czy ogólnie – obowiązków informacyjnych spoczywających na banku, nie zasługiwał na uwzględnienie. W ocenie Sądu intencją powódki było zawarcie umowy kredytu wyrażonego w walucie CHF (denominowanego), po taki produkt zgłosiła się do banku, została pouczona (za pośrednictwem osoby upoważnionej do działania w jej imieniu) o ryzyku z nim związanym i brak jest podstaw by wywodzić z tych przyczyn podstawy nieważności czy abuzywności zapisów umowy.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie można zdaniem Sądu pomijać również faktu, że powódka od 2006 r. mieszka w W., uzyskując dochody we (...) Powódka przyjeżdżając do Polski i okresowo tu mieszkając, zapewne niejednokrotnie dokonywała wymiany funtów na złotówki i obserwowała zmiany kursów walut.

Ponadto podkreślenia wymaga, że powódka w 2007 r. już po zawarciu spornej umowy z pozwanym, zawarła kolejną umowę powiązaną z walutą CHF. Wskazuje to, że przeliczenia waluty CHF/PLN i PLN/CHF dokonywane przez pozwanego nie budziły wątpliwości powódki skoro zdecydowała się następnie na zaciągnięcie kolejnego kredytu powiązanego z walutą obcą.

Przywołać w tym miejscu należy stanowisko wyrażone przez SSN Władysława Pawlaka w zdaniu odrębnym do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2022 roku (sygnatura akt II CSKP 71/22), w którym zasadnie wskazano, że w kontekście tzw. ryzyka walutowego nie można tracić z pola widzenia okoliczności, że jakkolwiek wzrost kursu CHF w stosunku do złotego polskiego w przypadku niektórych kredytobiorców (zależnie od tego kiedy zaciągali kredyt) pomiędzy np. czerwiec - sierpniem 2008 r. (kiedy kurs CHF był najniższy, ok. 2 zł), a końcem maja 2022 r. (ok. 4,5 zł) wyniósł ok. 125%, ale jeśli porówna się wzrost w tym czasie przeciętnego kosztu budowy powierzchni użytkowej budynku, względnie wzrost przeciętnego wynagrodzenia albo najniższego wynagrodzenia, **to te porównania nie są drastyczne**. Dla przykładu można podać, że na podstawie art. 28 ustawy z dnia 26 października 1995 r. o popieraniu niektórych form budownictwa mieszkaniowego (jedn. tekst: Dz. U. z 2021 r., poz. 2224) w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 12 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (jedn. tekst: Dz. U. z 2022 r., poz. 172), jest określana urzędowo dla poszczególnych województw (w drodze obwieszczenia w wojewódzkim dzienniku urzędowym) cena odtworzeniowa 1 m<sup>(2)</sup> powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych oddanych do użytku. Według danych Prezesa GUS średnia dla kraju np. w 2002 r. wyniosła ok. 2400 zł (zależnie od kwartału od 2 400 zł do 2 484 zł), zaś w I kwartale 2022 r. wyniosła 5 252 zł (dla województwa (...)) była to kwota 5 246,90 zł, a dla (...) W. 7 894,77 zł), a zatem wzrosło o ok. 110%; z kolei w II kwartale 2008 r. (kiedy powódka zaciągnęła kredyt) była to kwota 3 186 zł, a zatem do I kwartału 2022 r. wzrost wyniósł ok. 70%.

Przeciętne wynagrodzenie w 2002 r. wyniosło 2 133,21 zł, zaś w I kwartale 2022 r. kwotę 6338 zł, czyli wzrosło prawie 200%. Natomiast w 2006 r. wyniosło 2477,23 zł, a zatem w porównaniu do I kwartału 2022 r. wzrosło o niemal 160%.

Najniższe wynagrodzenie od 1 stycznia 2006 r. wynosiło 899,10 zł, a od 1 stycznia 2022 r. 3010 zł, czyli wzrosło o 235%.

W konsekwencji, w sprawach takich jak niniejsza, należy wykazywać dużą ostrożność przy kwalifikacji klauzuli ryzyka walutowego pod kątem jej abuzywności. Poza tym wpływ covidu i wojny w Ukrainie na gospodarkę światową a zwłaszcza europejską pokazują, że kilkanaście, a nawet kilka lat temu przewidzenie takich skutków jawiło się jako mało czy wręcz nieprawdopodobne.

Jak już uprzednio wskazano, Sąd stwierdził również brak podstaw do przyjęcia, by umowa kredytu była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jak wyżej wyjaśniono, czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, gdy na jej podstawie powstaje obowiązek lub uprawnienie do postępowania zakazanego przez normę moralną, czy też służy ona osiągnięciu stanu rzeczy podlegającego negatywnej ocenie moralnej. Na podstawie przedmiotowej umowy kredytu powódka uzyskała środki pieniężne, dzięki którym dokonała zakupu nieruchomości, której wartość wzrosła w trakcie wykonywania umowy. Powódka nie wykazała przy tym, by należności uiszczane na rzecz pozwanego osiągały wysokość, która mogłaby zostać oceniona jako niemoralna. Umowa wprost wskazywała kwotę kapitału do spłaty wyrażoną w CHF i taką kwotę powódka jest zobowiązana zwrócić na rzecz pozwanego. W szczególności w sprawie nie wykazano, że gdyby powódka zaciągnęła kredyt złotówkowy jej sytuacja finansowa byłaby znacznie korzystniejsza, wręcz odwrotnie z opinii biegłego wynika, że powódka zaciągając w marcu 2007 r. kredyt złotówkowy na interesującą ją kwotę w dochodzonym okresie musiałby oddać na rzecz banku kwotę wyższą 19.109,30 zł, o czym była już mowa.

Sąd uznał, że strony zawierając umowę nie naruszyły również przepisu art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Przepis ten dopuszcza tzw. waloryzację umowną pozostawiając stronom swobodę konstruowania postanowień umownych, zgodnie z którymi wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź – czyli innego niż PLN – miernika wartości (tak też SN w wyroku z dnia 12 grudnia 1997 r., II CKN 512/97, OSNC 1998, nr 6, poz. 105). Tym miernikiem umownej waloryzacji mogłaby być waluta obca. Obecnie waloryzacja umowna w oparciu o miernik w postaci waluty obcej uregulowana została wprost przepisami powołanej wyżej tzw. ustawy antyspreadowej.

Wieńcząc rozważania dotyczące ważności przedmiotowej umowy, uzasadnione jest odwołanie się do jednego z najnowszych wyroków TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. (C-19/20), w którym podkreślono, że celem zamierzonym przez dyrektywę 93/13 jest ochrona konsumenta i przywrócenie równowagi pomiędzy stronami poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy (wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., C 96/16 i C 94/17, EU:C:2018:643, pkt 75). W tym względzie cel realizowany przez prawodawcę unijnego w ramach dyrektywy 93/13 nie polega na wyeliminowaniu z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów (wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C 453/10, EU:C:2012:144, pkt 31). Wreszcie, jeśli chodzi o kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy umowa może rzeczywiście nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, należy podnieść, że zarówno brzmienie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i wymogi pewności prawa przy prowadzeniu działalności gospodarczej przemawiają za przyjęciem przy wykładni tego przepisu podejścia **obiektywnego**, w ramach którego sytuacja jednej ze stron umowy – w niniejszym przypadku konsumenta – nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (zob. wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C 453/10, EU:C:2012:144, pkt 32). A zatem przy ocenie kwestii, czy zawierająca jeden lub więcej nieuczciwych warunków umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej tych warunków, sąd rozpatrujący spór nie mógłby przyjąć za podstawę rozstrzygnięcia jedynie tego, iż unieważnienie owej umowy w całości byłoby ewentualnie bardziej korzystne dla konsumenta (wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C 453/10, EU:C:2012:144, pkt 33).

Na brak decydującego znaczenia dla woli konsumenta co do losów umowy, wskazano również w orzeczeniu TSUE z dnia 2 września 2021 r. (sygnatura sprawy C 32-19).



Nie sposób nie zauważyć, że cel umowy po stronie powódki w całości został zrealizowany. W przypadku stwierdzenia nieważności umowy, strony niejako powinny wrócić do sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znalazłyby się, gdyby nie doszło do zawarcia czynności prawnej: umowa nie wiąże stron *ex tunc*, a to co strony świadczyły w jej wykonaniu podlega zwrotowi.

Pozwana spółka znalazłaby się nie tylko w sytuacji, w której nie uzyskała żadnego zysku z udostępnionych powódce środków pieniężnych, ale również przez kilkanaście lat nie mogła nimi dysponować. Sąd podziela tym samym stanowisko wyrażone przez SSN Władysława Pawłaka w zdaniu odrębnym do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2022 roku (sygnatura akt II CSKP 71/22), zgodnie z którym uznanie umów o kredyt powiązanych z walutą obcą, za nieważne bądź bezskuteczne w całości prowadzi do niesłusznego, znaczącego wzbogacenia konsumenta, gdyż zobowiązany będzie do zwrotu jedynie kwoty kapitału i to w wysokości nominalnej, czyli bez wynagrodzenia w postaci odsetek za korzystanie z kapitału (per saldo konsument nie poniesie więc jakiegokolwiek kosztu kredytu), w sytuacji gdy wartość nabytej nieruchomości (lokalu mieszkalnego) albo zabudowanej domem mieszkalnym za środki uzyskane z kredytu, z uwagi na ogólny trend wzrostowy na rynku nieruchomości w kontekście także upływu lat (czynnik inflacyjny), wzrosła znacznie ponad nominalną kwotę udzielonego kredytu.

Okoliczność ta wskazuje, że żądanie ustalenia nieważności umowy, z którym wystąpiła strona, która w całości zrealizowała cel umowy, nie odpowiada kryteriom obiektywnym. Niewątpliwym jest, że przywróceniu równowagi konsumentom z bankiem nie odpowiada upadek całej umowy o kredyt denominowany kursem CHF. Wszak wówczas dochodzi do rażącej nierównowagi, ale na niekorzyść banku, w razie przyjęcia poglądu, że bankowi nie należy się wynagrodzenie za korzystanie z kapitału. Konsumentom będą w dużo lepszej sytuacji, gdyż obowiązani będą do spłaty kwoty kredytu jedynie w wysokości nominalnej. W dodatku przez wiele lat uzyskiwali korzyści, gdyż nie musieli ponosić kosztów najmu lokalu mieszkalnego, który realizowałby ich potrzeby mieszkaniowe.

Sąd nie podziela również przekonania, że stwierdzenie nieważności bądź bezskuteczności umowy stanowi swoistą sankcję nakładaną na banki. Jak wyżej wskazano sankcja powinna być proporcjonalna do zakresu naruszeń praw konsumenckich. Po drugie, nakładanie sankcji na banki zostało przewidziane dla powołanych do tego instytucji, jak Komisja Nadzoru Finansowego, która nadzoruje działalność banków (por. art. 131 i n. ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe oraz ustawę z dnia 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym), czy Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (art 26 i n. ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, jedn. tekst: Dz. U. 2021, poz. 275).

Podkreślić również należy, że nawet podzielenie argumentacji strony powodowej o abuzywnym charakterze zapisów powołanych w podstawie faktycznej powództwa, nie skutkuje automatycznie nieważnością przedmiotowej umowy o kredyt. Takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w jednym z najnowszych orzeczeń z dnia 27 maja 2022 r. (II CSKP 314/22, w składzie: SSN Władysław Pawlak, SSN Paweł Grzegorzczak, SSN Roman Trzaskowski), zgodnie z którym, nieważność postanowienia umowy kredytu ze względu na uprawnienie banku do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy i ustalenia wysokości rat kredytu, nie przesądza nieważności umowy kredytu.

Stanowisko to zostało powtórzone w orzeczeniu, które zapadło już po wydaniu wyroku w sprawie tj. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2023 roku, sygnatura akt II NsNc 89/23 (dostępny na stronie sn.pl oraz w SIP Legalis pod pozycją 2910259). W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, że samo wystąpienie klauzul abuzywnych nie czyni automatycznie nieważną całą umowę. Wyjaśniono również, że ochrona konsumencka nie ma charakteru nieograniczonego, a sam fakt, że stronie przysługuje status konsumenta, nie oznacza, iż w jej sprawie nie może zapaść niekorzystne dla niej rozstrzygnięcie. Wydając rozstrzygnięcie, w której jedną ze stron jest konsument, sąd nie może równocześnie pomijać interesu drugiej strony.

W ocenie Sądu powódka sformułowała roszczenie, które jest sprzeczne z celami dyrektywy 93/13. Jej przepisy, jak również wprowadzone na jej podstawie przepisy prawa krajowego powołane wyżej, opierają się na założeniu, że przedsiębiorca wykorzystując swoją pozycję w stosunku do konsumenta, wprowadza do umowy klauzule, które są

niedozwolone, co skutkuje zaburzeniem równowagi kontraktowej. Cel ochrony konsumenta realizowany jest m.in. poprzez wydanie rozstrzygnięcia w ramach kontroli indywidualnej, które przywróci zachwianą równowagę w stosunku umownym. Wystąpienie z żądaniem opartym o nieważność umowy, niewątpliwie opisanego powyżej celu nie realizuje. Wręcz przeciwnie, prowadzi do sytuacji, w której konsument uzyska nieuzasadnioną korzyść w postaci bezpłatnego udostępnienia środków pieniężnych o znacznej wartości i zrealizowania dzięki nim planów inwestycyjnych, jak również prowadzi do uprzywilejowania grupy konsumentów w stosunku do tych kredytobiorców, którzy nie podjęli ryzyka i zaciągnęli zobowiązania w takiej walucie, w jakiej zarabiają, nawet gdyby miało się to wiązać z uzyskaniem niższej kwoty kredytu.

Należy uwypuklić, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wbrew stanowisku tych polskich sądów krajowych, które w swych orzeczeniach opowiadają się za nieważnością, bądź bezskutecznością całej umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej, nie przesądził w wyroku z dnia 3 października 2019 r., C - 260/18, że tego typu umowy ze względu na abuzywny charakter klauzuli indeksacyjnej z powodu braku określenia w takiej umowie zasad naliczania przez bank tzw. spreadu walutowego, nie mogą obowiązywać strony w pozostałej części, po wyeliminowaniu tej klauzuli. Zresztą tej kwestii Trybunał nie rozpracowywał pod kątem konstrukcji tego rodzaju kredytów, ani też nie badał tej klauzuli pod względem strukturalnym. Sąd pytający nie przedstawił bowiem Trybunałowi analizy prawnej z perspektywy polskiego porządku prawnego odnośnie do możliwości utrzymania w mocy klauzuli denominacyjnej w zakresie, w jakim nie ma ona charakteru abuzywnego oraz możliwości usunięcia z umowy części danego postanowienia abuzywnego w związku z tym, że materia, którą normuje klauzula denominacyjna jest podzielna.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2019 r. (IV CSK 309/18, opublikowany w SIP Legalis) podkreślał, że w sprawach kredytów powiązanych z kursem waluty obcej, rozstrzygnięcie sporu powinno uwzględniać interesy obu stron umowy, ważyć je i odpowiadać poczuciu sprawiedliwości. W ocenie Sądu zastosowanie na gruncie niniejszej sprawy sankcji nieważności nie realizowałoby celu powołanej dyrektywy 93/13, rażąco naruszałoby zasadę obiektywnego podejścia, zasadę proporcjonalności, a przy tym pomijałoby przesłankę uwzględnienia interesów obu stron oraz nie odpowiadałoby poczuciu sprawiedliwości.

Z tych wszystkich względów Sąd oddalił żądanie główne pozwu w całości tj. w zakresie żądania o zapłatę i ustalenie, dochodząc do przekonania, że strony zawarły ważną, istniejącą i w pełni skuteczną umowę kredytu denominowanego.

Oddalenie żądań głównych pozwu zaktualizowało potrzebę rozstrzygnięcia również w zakresie roszczeń ewentualnych.

W ramach pierwszego i drugiego roszczenia ewentualnego powódka zgłosiła te same roszczenia jakie zgłoszone zostały w roszczeniu głównym (o zapłatę i ustalenie), rozbijając je jedynie na dwa odrębne roszczenia. W pełni aktualne pozostają zatem wywody zaprezentowane przez Sąd przy rozpoznawaniu roszczeń głównych powódki, skutkujące oddaleniem również tożsamyh roszczeń ewentualnych.

W ramach trzeciego roszczenia ewentualnego powódka domagała się m.in. zasądzenia od pozwanego kwoty 78.381,95 zł tytułem różnicy pomiędzy kwotą zapłaconą przez powódkę w okresie od 15 lipca 2007 r. do 9 kwietnia 2020 r. tytułem rat kapitałowo-odsetkowych a kwotą jaką powódka powinna była zapłacić po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych.

Wskazana przez powódkę podstawa dochodzenia roszczenia ewentualnego o zapłatę odpowiada pierwszemu typowi świadczenia nienależnego tj. spełnienia świadczenia, do którego ten, kto je spełnił nie był zobowiązany (*condictio indebiti*). Dla powstania *condictio indebiti* muszą zaistnieć trzy przesłanki, a mianowicie: 1) spełnienie świadczenia; 2) nieistnienie zobowiązania w chwili dokonania świadczenia; 3) błędne mniemanie świadczącego o istnieniu zobowiązania, przy czym jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że jest ono nienależne, może żądać jego zwrotu jedynie, jeżeli jego spełnienie nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu (art. 411 pkt 1 k.c.).

Kwestia abuzywności powołanych przez powódkę zapisów umownych, została już omówiona w toku dotychczasowych rozważań. Kursy walut wskazane w tabelach pozwanego banku nie były kształtowane w sposób dowolny i niczym nieograniczone, ryzyko walutowe było częściowo niwelowane przez pozostałe zapisy umowne, a nadto w sprawie

nie wykazano rażącego naruszenia interesów powódki. W konsekwencji zarzut abuzywności zapisów umownych dotyczących klauzul indeksacyjnych nie zasługiwał na uwzględnienie, gdyż nie miały one charakteru abuzywnego w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia żądania ewentualnego o zapłatę, miało również stwierdzenie, że zostało ono sformułowane w oparciu o pozbawione podstaw faktycznych założenie, że eliminacja spornych zapisów umowy prowadzi do przyjęcia, że kredyt ma charakter kredytu złotowego, w ramach którego utrzymane zostały pozostałe jego warunki finansowe, w tym stawka referencyjna Libor 3M. Umowa, jaką zawarły strony, była umową kredytu denominowanego i eliminacja klauzul o charakterze abuzywnym, nie stwarza możliwości uznania umowy za kredyt „złotowy”. Sąd w toku dotychczasowych rozważań już wyjaśnił skutki, jakie wystąpiłyby po eliminacji zapisów o charakterze abuzywnym, które w żadnym wypadku nie jest przekształcenie umowy w kredyt złotowy. Argumentację powódki należało w tym zakresie uznać za nieprawidłową, została bowiem oparta o błędne założenie. Wylimitowanie z umowy klauzul abuzywnych nie jest podstawą do przewalutowania umowy kredytu na takich zasadach, jak to usiłowała dowieść powódka tj. eliminacji jedynie spornych klauzul, z zachowaniem pozostałych warunków umowy, w tym oprocentowania i prowizji. Słusznie podnosi strona pozwana, że w takiej sytuacji stroną wiąże kredyt czysto walutowy. Zarówno waluta kredytu, czyli waluta zobowiązania oraz waluta wykonania, jest wtedy wyrażona we frankach szwajcarskim bez przeliczenia na złotówki z odesłaniem do tabel kursowych banku.

Powództwo o zapłatę zgłoszone jako trzecie roszczenie ewentualne podlegało w konsekwencji oddaleniu, gdyż brak jest podstaw do przyjęcia, że powódka była zobowiązana do uiszczania rat z tytułu przedmiotowej umowy kredytu jako kredytu złotowego. Nie powstała zatem żadna nadpłata z tego tytułu, gdyż przedmiotowa umowa nie jest umową kredytu, w której waluta zobowiązania i wykonania wyrażona jest w walucie PLN. W tym zakresie Sąd w całości podziela stanowisko pozwanego banku, który szczegółowo omówił prawną niedopuszczalność potraktowania przedmiotowego kredytu jako kredytu złotowego.

Dokonując oceny żądania zapłaty opartego o twierdzenia, że umowa powinna zostać rozliczona z pominięciem klauzul denominacyjnych, dodatkowo wskazać należy, że stosowanie do kredytu złotowego oprocentowania według mechanizmu LIBOR, przy kredytach denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej, nie jest adekwatne, gdyż w istocie kredytobiorca dwa razy zyskuje, raz na skutek przewalutowania na złotówki, z chwili udzielenia kredytu, a drugi raz przez oprocentowanie LIBOR, które w sytuacji gdy waluta staje się mocniejsza w stosunku do złotego, maleje, a wzrasta gdy waluta słabnie w stosunku do złotego, co podkreślił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie I CSK 114/21 (orzeczenie dostępne w Sip Legalis).

Sąd podziela to stanowisko. Brak jest podstaw, by kreować sztuczną konstrukcję, która nie jest spotykana na rynku usług finansowych. Tradycyjnie i powszechnie przyjmuje się, że do kredytów udzielanych w walucie polskiej, zastosowanie ma stawka WIBOR, natomiast w przypadku kredytów indeksowanych lub denominowanych do franka szwajcarskiego, zastosowanie ma LIBOR (obecnie SARON).

Wskazać dodatkowo należy na rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1011 z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych i umowach finansowych lub do pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych i zmieniające dyrektywy 2008/48/WE i 2014/17/UE oraz rozporządzenie (UE) nr 596/2014 (Rozporządzeniem BMR). W preambule wskazano, że wskaźniki referencyjne mają kluczowe znaczenie dla kształtowania się cen w transakcjach transgranicznych, ułatwiając tym samym skuteczne funkcjonowanie rynku wewnętrznego w sytuacji różnorodności instrumentów finansowych i usług finansowych. Wiele wskaźników referencyjnych stosowanych jako stopy referencyjne w umowach finansowych, w szczególności w umowach o kredyt hipoteczny, jest opracowywanych w jednym państwie członkowskim, lecz stosowanych przez instytucje kredytowe i konsumentów w innym państwie członkowskim. Ponadto takie instytucje kredytowe często zabezpieczają swoje ryzyko lub uzyskują finansowanie na przyznanie tych umów finansowych na transgranicznym rynku międzybankowym. Aby zapewnić zatem prawidłowe funkcjonowanie rynku wewnętrznego i poprawić warunki jego funkcjonowania, w szczególności w odniesieniu do rynków finansowych, oraz aby zapewnić wysoki poziom ochrony konsumentów i inwestorów, należało na poziomie Unii określić ramy regulacyjne dotyczące

wskaźników referencyjnych. Wielu konsumentów jest stronami umów finansowych, w szczególności umów o kredyt konsumencki zabezpieczony hipoteką, które stosują jako odniesienie wskaźniki referencyjne narażone na takie samo ryzyko. Niniejsze rozporządzenie powinno zatem obejmować umowy o kredyt zgodnie z definicją zawartą w dyrektywach Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE i 2014/17/UE. Manipulowanie przy tym wskaźnikami referencyjnymi lub ich niewiarygodność mogą przynieść szkodę inwestorom i konsumentom. W związku z tym wybór rozporządzenia jako instrumentu prawnego, który jest bezpośrednio stosowany, powinien ograniczyć możliwość przyjmowania rozbieżnych środków na szczeblu krajowym, a także powinien zapewnić jednolite podejście i zwiększenie pewności prawa oraz zapobiec powstawaniu znaczących utrudnień w transgranicznym opracowywaniu wskaźników referencyjnych.

Zgodnie z rozporządzeniem, „stosowanie wskaźnika referencyjnego” oznacza:

- a) emitowanie instrumentu finansowego, dla którego indeks lub kombinacja indeksów stanowi odniesienie;
- b) określanie kwoty przypadającej do zapłaty z tytułu instrumentu finansowego lub umowy finansowej poprzez odniesienie do indeksu lub kombinacji indeksów;
- c) bycie stroną umowy finansowej, dla której indeks lub kombinacja indeksów stanowią odniesienie;
- d) oferowanie stopy oprocentowania kredytu zgodnie z definicją zawartą w art. 3 lit. j) dyrektywy 2008/48/WE obliczonej jako spread lub marża ponad indeks lub kombinację indeksów i która jest stosowana wyłącznie jako odniesienie w umowie finansowej, której stroną jest kredytodawca;
- e) pomiar wyników funduszu inwestycyjnego z wykorzystaniem indeksu lub kombinacji indeksów w celu śledzenia stopy zwrotu takiego wskaźnika referencyjnego lub kombinacji wskaźników referencyjnych, określenia alokacji aktywów z portfela lub obliczania opłat za wyniki (art. 3 ust. 1 pkt 7).

„Umowa finansowa” oznacza natomiast:

- a) umowę o kredyt zdefiniowaną w art. 3 lit. c) dyrektywy 2008/48/WE;
- b) umowę o kredyt zdefiniowaną w art. 4 pkt 3 dyrektywy 2014/17/UE (art. 3 ust. 1 pkt. 18).

Na podstawie rozporządzenia wykonawczego Komisji (UE) 2017/2446 z dnia 19 grudnia 2017 r. zmieniającego rozporządzenie wykonawcze (UE) 2016/1368 ustanawiające wykaz kluczowych wskaźników referencyjnych stosowanych na rynkach finansowych na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1011, wykaz kluczowych wskaźników referencyjnych ustanowiony rozporządzeniem wykonawczym Komisji (UE) 2016/1368 został zmieniony poprzez dodanie LIBOR. Londyńska międzybankowa stopa procentowa (LIBOR) mierzy niezabezpieczone międzybankowe oferowane stopy procentowe w pięciu walutach, w tym euro, z siedmioma okresami zapadalności wynoszącymi od jednego dnia do 12 miesięcy. Jest to jeden z najważniejszych wskaźników referencyjnych stóp procentowych na świecie. Jest on wykorzystywany jako zmienna stopa procentowa dla wielu umów finansowych, od swapów stopy procentowej po kredyty studenckie, kredyty hipoteczne i instrumenty finansowania przedsiębiorstw.

W rozporządzeniu tym wskazano, że aby wskaźniki referencyjne mogły odgrywać swoją rolę gospodarczą, muszą być reprezentatywne dla rynku bazowego lub sytuacji gospodarczej, które odzwierciedlają. Jeżeli dany wskaźnik referencyjny, taki jak międzybankowe oferowane stopy procentowe, przestaje być reprezentatywny dla danego rynku bazowego, istnieje ryzyko wystąpienia negatywnych skutków dla między innymi integralności rynku, finansowania gospodarstw domowych (pożyczki i kredyty hipoteczne) i przedsiębiorstw w Unii.

Rozporządzeniem wykonawczym Komisji (UE) 2019/482 z dnia 22 marca 2019 r. zmieniającym rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2016/1368 ustanawiające wykaz kluczowych wskaźników referencyjnych stosowanych na rynkach finansowych na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1011, wyjaśniono, że

WIBOR jest stopą referencyjną opartą na średniej wartości stóp procentowych, po których banki działające na polskim rynku pieniężnym są gotowe udzielać sobie niezabezpieczonych pożyczek o różnych terminach zapadalności. W dniu 10 października 2018 r. w skład panelu WIBOR wchodziło jedenaście banków, z których wszystkie miały siedzibę w Polsce. W związku z tym, postanowiono zmienić rozporządzenie wykonawcze (UE) 2016/1368, poprzez dodanie do niego również stawki WIBOR, który tym samym został zaliczony do grona kluczowych wskaźników referencyjnych. Zgodnie zatem z rozporządzeniem BMR, dany wskaźnik powiązany jest z walutą i rynkiem, na którym się nią obraca. W przypadku wskaźnika LIBOR, owe pięć walut to EUR, USD, CHF, GBP, JPY.

Od 1 stycznia 2022 r. na mocy rozporządzenia wykonawczego opublikowanego przez Komisję Europejską stopa SARON zastąpiła stopę LIBOR CHF w każdej umowie i instrumencie finansowym na terenie Unii Europejskiej.

Stosowanie więc do kredytu złotowego oprocentowania według mechanizmu LIBOR, jak przy kredytach denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej, jest nie tylko nieadekwatne, ale także niezgodne z rozporządzeniem BMR.

Takie zapatrywanie wyraził również Sąd Najwyższy w dwóch nowszych orzeczeniach z dnia 13 maja 2022 roku (II CSKP 405/22 i II CSKP 293/22, opublikowane w Biuletynie SN- Izba Cywilna 2022/5-6).

Powódka w trzecim żądaniu ewentualnym domagała się też ustalenia, że nie wiążą jej postanowienia ww. umowy oraz regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego stanowiącego załącznik do umowy przewidujące waloryzowanie kwoty kredytu w oparciu o kurs kupna waluty obowiązujący w Banku w chwili wypłaty, przewidujące przeliczenie spłaty kredytu, odsetek, prowizji i opłat przy zastosowaniu kursu sprzedaży obowiązującego w Banku w chwili spłaty tj. § 2 ust. 2 umowy, § 37 ust. 1 i 2 oraz § 38 ust. 1 Regulaminu.

W toku dotychczasowych rozważań Sąd już dokonał oceny kwestionowanych zapisów umownych w aspekcie ich abuzywności i pozostaje ona aktualna również przy rozstrzygnięciu w zakresie żądania ewentualnego o ustalenie.

Żądanie o ustalenie podlegało przy tym oddaleniu również z uwagi na brak interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. Po pierwsze skoro wypłata kredytu już nastąpiła, to ustalenie braku mocy wiążącej wskazanych przez powódkę klauzul, które miały zastosowanie przy uruchomieniu środków, nie ma znaczenia, gdyż strona powodowa, może dochodzić roszczenia o zapłatę, które jest dalej idącym roszczeniem, co pozbawia interesu prawnego w domaganiu się ustalenia. W tym zakresie przypomnieć należy, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wyrażał stanowisko w sprawie wykładni pojęcia interesu prawnego z art. 189 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa (por. np. wyrok SN z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14).

Interes prawny, o którym mowa w powołanym wyżej art. 189 k.p.c. powinien wynikać z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda lub zmierzać do zapobieżenia temu zagrożeniu. W konsekwencji powództwo o ustalenie podlega zasadzie aktualności, zgodnie z którą za podstawę orzeczenia przyjmuje się stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c. oraz wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt: II CSK 474/11, nie publ.). Z tej przyczyny interes prawny w żądaniu ustalenia musi występować w chwili orzekania i odnosić się do aktualnej sytuacji prawnej powoda (tak SN w wyroku z dnia 18 kwietnia 2012 r., V CSK 149/11 oraz SA w Warszawie w wyroku z dnia 9 maja 2014 r., I ACa 1632/13).

Zatem odnośnie klauzuli dotyczącej wypłaty kredytu, skoro kredyt został już wypłacony, a stronie powodowej przysługuje roszczenie dalej idące o zapłatę, jeżeli kwestionuje zastosowany sposób przeliczenia kwoty kredytu.

Odnośnie klauzul dotyczących spłaty kredytu, to wskazać należy, że ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych i indeksowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego

w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo- odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. W rezultacie ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. W takiej sytuacji, po stronie powodowej brak jest interesu prawnego w wytoczeniu powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14).

Wskazać zatem należy, że w zakresie spłat już dokonanych powódce przysługuje roszczenie dalej idące o zapłatę, co wyklucza ich interes prawny w ustaleniu. Odnosnie przyszłych rat powódce przysługuje opisane powyżej uprawnienie do zmiany kwestionowanych zapisów.

Nadto rozstrzygnięcie o klauzuli dotyczącej spłaty kredytu w żaden sposób nie wpłynie na aktualną sytuację prawną umowy, gdyż zapis ten został zmieniony przez strony aneksem 30 czerwca 2014 roku.

W ramach czwartego i piątego roszczenia ewentualnego powódka zgłosiła te same roszczenia jakie zgłoszone zostały w trzecim roszczeniu ewentualnym (o zapłatę i ustalenie), rozbijając je jedynie na dwa odrębne roszczenia. W pełni aktualne pozostają zatem wywody zaprezentowane przez Sąd przy rozpoznawaniu trzeciego roszczenia ewentualnego powódki, skutkujące oddaleniem także roszczeń zgłoszonych jako czwarte i piąte roszczenie ewentualne.

Z tych wszystkich względów, Sąd oddalił powództwo w całości, zarówno w zakresie żądania głównego, jak również żądań ewentualnych, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

W konsekwencji podjętego w sprawie rozstrzygnięcia, orzeczenie o kosztach procesu oparto o dyspozycję art. 98 § 1 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za jego wynik. Sąd ustalił, że powódka jako strona przegrywająca winna w całości ponieść koszty procesu, przy czym na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. Sąd pozostawił szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł jak w sentencji.

Sędzia Michał Chojnacki

## ZARZĄDZENIE

(...)